

0410

Jak funkcjonują odpisy dewizowe?

# Własnymi środkami umiemy gospodarować oszczędnie

**WARSZAWA PAP.** Jak funkcjonują wprowadzone w polowie ub roku uchwałę Rady Ministrów nr 134 rachunki odpisów dewizowych, z których mogą korzystać — z myślą o zaspokojeniu najważniejszych bieżących potrzeb produkcyjnych — przedsiębiorstwa wytwarzające na eksport?

JAK dowiaduje się dziennikarz PAP, do końca ub. roku Bank Handlowy otworzył 397 rachunków odpisów dewizowych. Ponieważ niektóre z nich, to rachunki zbiorcze, ogółem korzysta z nich 1317 przedsiębiorstw. 25 przedsiębiorstw wystąpiło o otwarcie takich rachunków, ale jeszcze nie dopełniło wszystkich, związanych z tym formalności. Do największych „potentatów” w odpisach dewizowych należy np. „Centromor”, kombinaty petrochemiczne w Krakowie i Płocku, Huta „Katowice”, FSO Żerań, Kopalnia Siarki „Grzybów”, Kombinat Górnico-Hutniczy Miedzi.

Odnotowuje się szybki wzrost kwot naliczanych na rachunki  
(Dokończenie na str. 2)

Dziś w Warszawie

## Projekty programu i statutu PRON

DZIŚ zbiera się w Warszawie Tymczasowa Rada Krajowa Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Posiedzenie jest kolejnym etapem organizacyjnym w rozwoju tego ruchu społecznego, który skupia wokół idei odrodzenia i porumenienia narodowego tysiące ludzi, pragnących służyć sprawie socjalistycznej Ojczyzny i przetrwania kryzysu. Przedstawione zostaną projekty programu i statutu tego ruchu oraz koncepcje zasad wyborczych przed zbliżającym się Kongresem Ruchu Odrodzenia Narodowego. Dokumenty te konsultowane będą następnie w terenowych ośrodkach PRON w ramach kampanii przedkongresowej.

Po opublikowaniu raportu Kahane

## Dymisja Szarona?

BEJUT PAP. W środę obradował na drugim nadzwyczajnym posiedzeniu gabinet izraelski. Dyskutowano nad treścią opublikowanego dzień wcześniej raportu sędziego Kahane na temat okoliczności masakry ludności palestyńskiej w obozach Sabra i Szatila, w Bejrucie. Po środowym posiedzeniu z Izraela napłynęły doniesienia, iż rząd Menachema Begina skłonny jest zaakceptować zażalenie zawarte w raporcie Kahane. Źródła rządowe podają, że większość członków gabinetu opowiada się za dymisją ministra obrony, Ariela Szarona, że samie źródła utrzymują, iż minister Szaron — główny odpowie działny według komisji za masakrę — nie zamierza jednak dobrowolnie zrezygnować ze stanowiska. Jak się oczekuje, ostateczne rozwiązanie tej kwestii, jak i określenie stosunku do całego raportu, rozstrzygnięte zostanie dziś, na trzecim nadzwyczajnym posiedzeniu rządu izraelskiego.

## W butelkach po piwie ...szampon

BONN PAP. Zachodni Niemcy piwom zostały przestworzyć przed spożyciem piwa bez uprzedniego sprawdzenia zawartości butelek. Okazało się bowiem, że w butelkach po piwie został wprowadzony na rynek nowy rodzaj luksusowego szamponu. Szampon jest nawet z wyglądu ładnym podobny do piwa. Część szamponu wycofano już z rynku, ale istnieją obawy, że pewne partie dostawy pozostały w sklepach.

## O emeryturach i rentach prawie wszystko

# Na pytania odpowiadają pracownicy ZUS

▲ Piątek godz. 13—16  
▲ Sobota godz. 11—14  
Telefon: 462-35

JUŻ w piątek i w sobotę przy redakcyjnym telefonie dyżurów będą pracownicy ZUS. Odpowiadają będą na pytania Czytelników związane z nowym systemem emerytalno-rentowym. W piątek od godziny 13 do 16 odpowiedzi udzielał będzie dyrektor ZUS Tadeusz DRABIK. W sobotę od godz. 11 do 14 będzie pełnił dyżur zastępca dyrektora ZUS Leokadia ŚWIRKO-KRUKIEWICZ.

I w piątek, i w sobotę zainteresowani Czytelnicy mogą telefonować pod numer 462-35.

CZWARTEK,  
16 LUTEGO  
1983 ROKU  
WYD. AB

# Kurier Szczeciński

Nr 29 (11657) Rok założenia 1945 Nakład: 90 000 egz. Cena 5 zł

## Obowiązki zakładów pracy w sprawach emerytalno-rentowych

# Za los seniorów odpowiada pracodawca

**WARSZAWA PAP.** W nowej ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin specjalny rozdział poświęcono obowiązkom zakładów pracy w sprawach emerytalno-rentowych. Ustawowo określono też odpowiedzialność za niewywiązanie się z tych zadań.

DOTYCHCZAS obowiązki za dających z zakładu nie miało zakładów wobec weteranów pracy regulowały akty prawne niższego rzędu. Ich lekceważenie — co nie należało do rzadkości — powodowało, że wiele osób starych i chorych odcho-

Do najważniejszych zadań za kładów należy skompletowanie niezbędnych dokumentów 1°  
(Dokończenie na str. 2)

## Wiceprezydent USA kończy podróż po Europie zachodniej

LONDYN PAP. Amerykański wiceprezydent George Bush kończy dziś 12-dniową podróż po siedmiu stolicach zachodniej Europy. W drodze, w Londynie, Bush spotkał się z premierem Margaret Thatcher oraz szefami resortów spraw zagranicznych i obrony. Wiceprezydent podczas wspólnego obiadu roboczego omawiano przede wszystkim przebieg ratowania amerykańskich rotowań rozbrojonych w Genewie. Obie strony raz jeszcze potwierdziły, że preferowana przez Waszyngton, a odrzucona przez Moskwę i Lwów, opcja zerowa jest idealnym rozwiązaniem kwestii rozbrojenia w Europie.

W wydaniu

„Wolnej Europy”

## Kryteria moralności

POLSKOJEZYCZNA rozgłośnia „Radio Wolna Europa” nie ustaje w zabiegach o pozyskanie w oczach swych waszyngtońskich szefów uznao dia jej szczególnej przydatności w dywersyjnej służbie. Ale to co wyjdzie się od powiada gustom i wyobrażeniom amerykańskich bossów  
(Dokończenie na str. 3)

Demetri Ministerstwa

Finansów

## Wymiany pieniędzy nie będzie

WARSZAWA PAP. Rzecznik prasowy Ministerstwa Finansów zdecydowanie zdementował rozpowszechniane plotki o wymianie pieniędzy, w przekazanym komunikacie podkreśla, że żadnej wymiany pieniędzy nie będzie. Ministerstwo Finansów uważa kolportowanie na ten temat plotki za całkowicie bezpodstawne.

- Nowe rodzaje mydeł
  - Rusza produkcja proszku „E”
- ## Nowości stargardzkiej „Polleny”

REGLEMENTACJA mydła i proszku do prania to jeden z najbardziej wstydliwych tematów. Niestety, taka była rzeczywistość: ograniczone ilościowo dostawy środków czystości na rynku stały się główną przyczyną podjęcia decyzji o wprowadzeniu kartek na te wyroby. Są no rozwiązanie, choć niezbyt popularne, w znacznym stopniu złagodziło problemy zakupu tych

artykułów dla każdej rodziny. Zrezygnować z tego „wyjścia awaryjnego” można było tylko po przewycięzeniu trudności gospodarczych w przemyśle chemicznym oraz nagromadzeniu przez handlowców większych zapasów proszków i mydeł produkcyjnej krajowej i zagranicznej. Tak też się stało. Dziś, jak powszechnie wiadomo od 1 lutego br. można kupować środki czystości bez żadnych ograniczeń.

W SZCZECINIE pierwszy tydzień wolnej sprzedaży tych artykułów wypadł bez najmniejszych komplikacji, o czym szczerze głowo i na bieżąco informowa-

(Dokończenie na str. 7)

Na Czulkocze

## Szczałki praczłowieka

MOSKWA PAP. Archeolodzy magadaczcy odkryli na Czulkocze siedlisko człowieka, które uważają za najstarsze w tym regionie. Liczy ono około 20 tys. lat. Znalezione sprząty świadczą o tym, że mieszkańcy półwyspu polowali na bizony i mamuty, których stada pasły się na równinach Beringii, pochłaniającej później przez morze. Szczególnie interesujące są półwyspów z kamienia do obróbki skór zwierzęcych, kościwoły kopii i strzał. Kierownik wyprawy archeologicznej N. Dikow twierdzi, że poziom kultury materialnej mieszkańców tego regionu w czasach prehistorycznych był bardzo wysoki.



**USMIECH ZWYCIĘZCY.** Koń „Ideal de Gazeau” wygrał na torze w Vincennes pod Parizem wyścigi klubaków o Grand Prix d'Armique i był z tego sukcesu bardzo zadowolony. (CAF — UPI)

DZIS W NUMERZE: ◆ Jakie dzieci nam rosną? ◆ Porządkowanie mieszkaniowej dżungli ◆ „Boks to paskudztwo” ◆

Egz. obow. Reg 12/83



### Na madryckim forum

## Delegacja polska potępia oświadczenie Zimmermanna

MADRYT PAP. Na posiedzeniu szefów delegacji na madryckie spotkanie KBWE, które odbyło się w środę, przedmiotem obrad były dwie kwestie: — sprawa oświadczenia ministra spraw wewnętrznych RFN, Friedricha Zimmermanna, które delegacja

poliska oceniła jako naruszenie zobowiązań międzynarodowych RFN, godzące w Akt Końcowy KBWE, oraz wypracowanie nowego mechanizmu negocjacji, który umożliwiłby zakończenie obrad w czasie obecnej rundy.

### Do Szwecji

## Porwanie śmigłowca

8 BM, uprowadzony został do Szwecji polski śmigłowiec Mi-2. Czynniki tego dokonali dwaj piloci: Zbigniew Wojsa i Henryk Książek, którzy wylądowali na wyspie Taern. Jak podają radio szwedzkie porwacze są przesłuchiwanymi przez policję w Karlshamn. Władze polskie wystąpiły do rządu Szwecji o wydanie zbiegów i zwrot śmigłowca. Prowadzi się w tej sprawie intensywnie śledztwo.

## Przed podróżą papieża do Ameryki Łacińskiej

WATYKAN PAP. Arcybiskup San Salvadoru, Arturo Rivera Damas wezwał do zawieszenia działań wojennych między siłami regularnymi a partyzantami salvadorskimi w czasie zaplanowanej na przyszły miesiąc wizyty papieża Jana Pawła II w tym środkowoamerykańskim kraju — podają we wtorek radio Watykan. Rivera Damas wezwał również salwadorskie siły regularne do zaprzestania zbombardowań i bombardowań w północno-wschodnich departamentach Salwadoru — Morazan, Chalatenango i Usulután, których celem jest zdławienie ośrodków bojowników Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martígo. Jan Paweł II potwierdził w niedzielę, że rozpocznie podróż do Ameryki Środkowej 2 marca br. W czasie podróży papież odwiedzi Kostarykę, Salwador, Nikaragę, Gwatemalę, Honduras, Panamę, Belize i Haiti.

### Dia Klausu Allmanna

## Francuzi za karę śmierci

PARYŻ. Pierwszy sondaż francuskiej opinii publicznej od czasu przewzięcia zbrodniarza hitlerowskiego „reżnika z Lyonu” Klausu Allmanna do Francji wykazał, iż 56 procent Francuzów opowiada się za wymierzeniem mu kary śmierci w przypadku udowodnienia zbrodni wojennych. Już za prezydentury Francois Mitterranda kara śmierci we Francji została zniesiona.

20 stycznia Friedrich Zimmermann oświadczył, że układy jakie Polska, ZSRR i inne kraje socjalistyczne zawarły z RFN o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych mają jedynie charakter prowizorycznego modus vivendi i że istniejące granice — ustalone w Układzie Poczdamskim, potwierdzone dwustronnymi traktatami oraz przyjęciem w deklaracji KBWE zasady nie-naruszalności granic — mają charakter tymczasowy a nie definitywny, a tzw. jednocześnie Niemiec miałyby dotyczyć obszaru w granicach Rzeszy Niemieckiej z 1937 r., czyli miałyby one również dotyczyć terytorium Polski.

20 stycznia Friedrich Zimmermann oświadczył, że układy jakie Polska, ZSRR i inne kraje socjalistyczne zawarły z RFN o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych mają jedynie charakter prowizorycznego modus vivendi i że istniejące granice — ustalone w Układzie Poczdamskim, potwierdzone dwustronnymi traktatami oraz przyjęciem w deklaracji KBWE zasady nie-naruszalności granic — mają charakter tymczasowy a nie definitywny, a tzw. jednocześnie Niemiec miałyby dotyczyć obszaru w granicach Rzeszy Niemieckiej z 1937 r., czyli miałyby one również dotyczyć terytorium Polski.

JAK już informowaliśmy nadal trwają desperackie próby opuszczenia Nigerii przez tysiące ghanczyków.



## Kryteria moralności

(Dokończenie ze str. 1)

najczęściej mija się z odczuciami i opiniami tych, do których kierowane są audycje nadawane z Monachium. Ba naprawdę trzeba nie mieć w czucia znajomości realiów krajowych, by na przykład dowodzić, że zwykły przestępca jest godzien pachwały i uznania. I to tylko dlatego, że oliark jego działania stał się funkcjonariusz MO. Przedziwne to kryteria moralności.

I tak Tomasz Łupanow, skożony wyrokami sądu na 13 lat pozbawienia wolności za uczestniczenie w napadach, posiadanie broni i udział w nielegalnym związku zbrojnym, którego członkiem R. Che chciał dokonać zabójstwa sierżanta Karosa, zasłużył zdaniem „Wolnej Europy” na wpisanie go w poczet „wężników smienia” — czyli „bohaterów walki z wroźszkim reżimem”. Tym właśnie mianem monarchijska rozgłosność określa osoby „skazane na wojnę negatywną” — co według niej jest jednoznaczne z karaniem „za posiadanie odmiennych niż komunistyczne władze poglądy politycznych”.

RWE wprost insynuuje, iż sierżant Karos sam jest winny swojej śmierci bo nosił „niebieski mundur... i właśnie dlatego Tomasz Łupanow znalazł się w więzieniu... Ale, że zginął niewinny człowiek, że pozostawił osieroczoną rodzinę — to jest dla „Wolnej Europy” najzupełniej obojętne. Żaluje ona jedynie tużonowa i kreuje go no bohatera. A że to co się stało obwinia... władze. Oto że go doprowadzić może do zępienia niewinność i wiątkowo podłość i kto tu śmie jeszcze mówić o śmieniu... (JG)

## W odpowiedzi na strajki

# Przymus pracy w służbach publicznych

(Korespondencja z Rzymu)

SPOŁECZEŃSTWO Włoch znowu odczuwa na własnej skórze skutki swobód związkowych. Już drugi tydzień komuni-kację w Rzymie paraliżują kierowcy autobusów i tramwajów, szreszeni w autonomicznym związku zawodowym Sinai-Consal, powstrzymują się od pracy w godzinach szczytu.

## Afryka: mniej rodzić, więcej pracować

NOWY JORK PAP. Jeśli ludność Afryki, gdzie żyje obecnie 475 mln ludzi będzie się zwiększała w dotychczasowym tempie, to — według oceny ekspertów z Między-narodowego Banku Odbudowy i Rozwoju — w końcu obecnego stulecia na Czarnym Kontynencie mieszkać będzie 886 mln ludzi. Tymczasem — według oceny tejże instytucji — w 16 państwach należących obecnie do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej do końca naszego stulecia liczba ludności pozostanie na obecnym poziomie. Najwyżej wzrosnie ona z 318 mln, do 339 mln ludzi. W tymże dokumencie stwierdza się, że w poprzednim roku do-chód narodowy całego kontynentu afrykańskiego wynosił 322 mld dolarów, gdy tymczasem dochód narodowy Francji, liczącej ponad 58 mln mieszkańców, wynosił 622 mld dolarów. Według oceny ekspertów ze wspomnianego banku, mieszkańcy Afryki powinni ograniczyć przyrost naturalny, a równocześnie znacznie zwiększyć wydajność pracy.

### Finlandia

## Nietykalne barłogi niedźwiedzi

HELSINKI PAP. Okazuje się, że smacznie śpiący snem zimowym brunatny misiek może stać się przyczyną poważnych kłopotów gospodarczo-finansowych. I tak, w środkowej części Finlandii trzeba było wstrzymać transport zabarzonego drewna, gdy okazało się, że pod ułożoną z kłóców drewnianych drogą dla traktorów spoczywa w barłogu potężny niedźwiedź. W odległości 150 km na północ od Helsinek trzeba było przerwać prace przy budowie drogi w kompleksie leśnym, gdy okazało się, że tu również „wylł sobie gniazdko” mis, pograżając się w śnie zimowym. Niedźwiedzie w Finlandii kłócących jest ok. 200-350, są pod ścisłą ochroną i nie wolno ich tinać, zwłaszcza jeśli śpi.

niki konferencji w Pałacu Liwadyjskim przyznał:

„STRONA radziecka wykazywała ustępliwość i skłonność do kompromisu w kwestiach formalno-redakcyjnych przy zachowaniu istoty swych zasadniczych postulatów. Wobec poniesionej wyraźnie porażki w sprawach rządu, Roosevelt i Churchill postanowili odegrać się w sprawie granic Polski (...). O szerokości frazeologii używanej zwłaszcza przez Amerykanów świadczyło, że poprzednio uważali oni za możliwe decydowanie o rządzie polskim podobnie jakimi zainteresowanymi (przeciwnikowi czemu protestował Stalin), podczas gdy obecnie maskowali swą taktykę przewlekaniem sprawy twierdząc, że kwestia zachodnich granic nie może być zatwierdzona bez wysłuchania dezzyderatów nowego i uznanego przez wszystkich sprzymierzeńców rządu polskiego...”

CHCIAŁOBY się powiedzieć, że w 38 lat po Jalcie nadal nie brak za oceanem uśmiewów tej samej „szkoly”...

Krzysztof STRZELECKI  
KONIEC

STRAJKI i żądania — do-słownie i w przenośni — są dzikie. Wspomniani kierowcy autobusów i tramwajów przy odbowie kontraktów pracy domagają się m. in. gwarancji zatrudnienia w przedsiębiorstwie transportowym dla swoich dorastających synów.

Na nie akceptowane przez centrale CGIL-CISL-UIL strajki, za którymi kryją się wąskie grupowe, czy wręcz korporacyjne interesy, władze odpowiadają otwarciem sprawy karnej przeciwko przywódcom autonomicznego związku. 5 jego przywódców stało już dzisiaj przed prokuratorem pod zarzutem „trwałego i poważnego przerwania służby publicznej”. Za przestępstwo to grozi, zgodnie z włoskim kodeksem, kary więzienia.

Również strakujący w wielu miastach włoskich pracownicy szpitali, członkowie autonomicznego związku, zostali przywołani do porządku. Prefekci Mediolanu, Turynu, a także kilku większych regionów zastosowali przewidziany prawem przymus pracy. Zdecydowana odpowiedź władz na trwającą już i zapowiedzianą strajki zastrzyła sytuację. „Wolni szpitalnicy” zamiast obsługiwać chorych, organizują nie kończące się zebrania dla podtrzymania swoich żądań, dotyczących przywilejów w pracowni służbowej. Wysuwają oni również żądania płacowe, których władze z powodu nadmiernego deficytu w budżecie państwa nie są w stanie obecnie spełnić.

Przymus pracy we włoskich służbach publicznych jest stosowany coraz częściej i na masową skalę. Po tę broń prawną sięgnął również prefekt we Neccji, mobilizując do pracy 18 kapitanów pływającego transportu publicznego tego miasta na lagunie. Jest to odpowiedź prefekta na zapowiedzi strajku stowarzyszenia kapitanów, liczącego 180 osób.

### Zbigniew CHYLIŃSKI

## 10 lat trzymała zwłoki w worku

RZYM PAP. Niejaka Fausta Bettazzi przez 10 lat trzymała w worku plastikowym zwłoki Vincery Palladini i przeprowadziła się z nimi zwrócić zmieniła mieszkanie w Rzymie. Zwłoki znalezione we wtorek, gdy jeden z lokatorów Fausty Bettazzi zameldował policję, iż ta zachowuje się dziwnie i kłóci się z sąsiadami.

Vincę Palladini, która w chwili śmierci miała 71 lat, zmarła w mieszkanu Fausty Bettazzi w 1973 roku, gdy — jak ta utrzymuje — potknęła się na schodach i uderzyła głową w strop. Bettazzi powie-działa policji, że zamknęła zwłoki w worku i ukryła, gdyż obawiała się, iż nikt jej nie uwierzy. Za Palladini reżinia w opisany sposób, Policja nie dała jednak włąry o-świadczenia Bettazzi i aresztowano ją pod zarzutem dokonania morderstwa.

Palladini pożywała regularnie pieniądze Fausty Bettazzi i tej stronie, gdy te prowadziły w Rzymie sklep z futrami.

## Polskie sprawy w Jalcie 1945 r.

# Spór nie tylko o granice...

PO kolejnych dyskusjach, po prawkach, retuszach zaproponowali oni swym szefom przyjęty ostatecznie w końcowym komunikacie tekst, wskazujący na to, że w wyniku całkowitego wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką powstały warunki dla przekształcenia działającego w kraju Rządu Tymczasowego na szerszej podstawie demokratycznej w Polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (powstał w czerwcu 1945 r. — przyp. K.S.) „z włączeniem przywódców demokratycznych z samej Polski i Polaków z zagranicy”.

RZĄD ten, którego możliwe pilnym zadaniem byłoby przeprowadzenie wyborów (odbyły się w styczniu 1947 r. — przyp. K.S.) będzie uznany przez ZSRR utrzymujący już stosun-

ki dyplomatyczne z „obecnym Tymczasowym Rządem Polski oraz rządu Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki”. Dalej komunikat mówił o zreferowanych już w przednio kwestiach granic wojennej Polski, całość zaś poprzedzała preambula, w której można było przeczytać:

„Ponownie stwierdzamy nasze wspólne pragnienie ujrzenia Polski państwem silnym, wolnym, niepodległym i demokratycznym”.

CZEGO natomiast w dokumentach Jaltańskich dotyczących Polski nie było? Pytanie tylko z pozoru jest retoryczne. Jedna, konkretna odpowiedź na niewyjaśniona wiele, jeśli nie wszystko, gdy idzie o dawne i nowe ataki na konferencję kręmyjską ze strony amatorów

grania „polską kartą” przy każdej nadarżającej się okazji. Otóż, pomijając w ogóle istnienie w Londynie premiera Arciszewskiego i jego rządu emigracyjnego, Jalta — jak stwierdził po ogłoszeniu końcowego komunikatu ówczesny sekretarz KC PPR Władysław Gomułka — „zadala drugoocę cios wszystkim marzeniom i rachunom reakcji polskiej. Próbuje szukałbyśmy w komunikacie choćby wzmianki o „rządzie londyńskim”. Jest tylko mowa o realnie działającym w Polsce Rządzie Tymczasowym, rządu demokracji polskiej”.

Arciszewski jeszcze próbował protestować, ale jego depesza do Roosevelta pozostała bez odpowiedzi. Natomiast emigracyjny historyk Stanisław Zabiello, oceniając przebieg i wy-

3)



**Przedsiębiorstwo  
Zieleni Miejskiej  
w Szczecinie**

sprzeda

po cenach obniżonych  
reżyliny do dekoracji klu-  
bów, auli oraz sal konfe-  
rencyjnych.

537-K

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ  
w Szczecinie**

**zatrudni**

za skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw  
Społecznych Urzędu Miejskiego  
w Szczecinie:

- zmywaczy pojazdów
- dozorców
- elektromonterów
- ślusarzy
- spawaczy elektryczno-gazowych
- monterów rozjazdów
- tokarzy

Ponadto zatrudni bez skierowania z Urzędu Zatrud-  
nienia w celu przyuczenia do zawodów:

- motorniczego  
kobiety i mężczyźni nie posiadających wyuczonego kon-  
kretne zawodu z wyjątkiem zawodu kierowcy ze  
wszystkimi kategoriami prawa jazdy.

Od kandydatów wymagane jest:

- ukończenie 20 lat życia
- pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych
- niekaralność sądowa
- ukończona szkoła podstawowa

- spawacza — montera rozjazdów  
mężczyzn w wieku 18—45 lat

Na ww. kursy nie będą przyjęci kandydaci, którzy mają  
porzucenie pracy lub zwolnienie dyscyplinarne.

Kursanci w czasie trwania kursu otrzymują wynagrodzenie.  
Uczestnicy kursu oraz pracownicy otrzymują bilety wolnej  
jazdy dla siebie, współmałżonka i dzieci na przejazd środ-  
kami komunikacji miejskiej. Przedsiębiorstwo posiada sto-  
łówki, bufety, żłobek, przychodnię lekarską, ośrodki wczar-  
sowe i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Swinoujściu,  
Krzynkach i Marianowie.

Wszelkich informacji udziela Dział Osobowy, ul. Klonowi-  
ca 5, pokój 35, tel. 744-11, wewn. 139 — dojazd autobusami:  
53, 60, 75, tramwajami 5 lub 7.

4468-K

**PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE  
„POMERANIA”  
w Szczecinie**

w ramach luzów przyjmie zlecenia od jedno-  
stek gospodarki uspołecznionej oraz osób indy-  
widualnych na:

**NAPRAWĘ BLACHARKI SAMOCHODOWEJ  
WYKONANIE PRZYCZEP DWUKOŁOWYCH  
DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH  
w warsztacie blacharskim  
przy ul. Nad Odrą 4**

**PRZYJMUJE ZLECENIA NA WYNAJEM  
TRANSPORTU CIĘŻAROWEGO**

informacje:

Gospodarstwo Samochodowe, ul. Lenartowicza 10,  
tel. 22-33-53.

539-K



**Szczecińska  
Stocznia  
im. A. Warskiego**

zatrudni pracowników:

- spawaczy
- monterów kadłubów okręto-  
wych
- monterów rurociągów okrę-  
towych
- ślusarzy — z ewentualnym  
przekwalifikowaniem na  
montera kadłubów okręto-  
wych
- malarzy-konserwatorów
- wartowników
- palaczy c.o.
- pomoce kuchenne
- sprzątaczkę na statkach
- oraz do przyuczenia zawodu  
spawacza i operatora urzą-  
dzeń transportowych (suw-  
nicowego).

Ponadto stocznia zatrudni pracow-  
ników z wykształceniem średnim —  
najchętniej ze Policealnym Studium  
Zawodowym o specjalności: kores-  
pondencja w językach obcych — z  
błogą znajomością pisania na ma-  
szynie w językach angielskim i ro-  
syjskim oraz tłumaczy języka an-  
gielskiego z wykształceniem wyż-  
szym — specjalność filologia angiel-  
ska.

Do pracy przyjmują oraz informac-  
ji udziela Sekcja Przyjęć Stocznia,  
ul. Hutnicza 1, pok. nr 8, tel.  
21-22-47 w godz. od 8 do 15.

84-K

**MIEJSKIE  
PRZEDSIĘBIORSTWO  
GOSPODARKI  
MIESZKANIOWEJ  
w Szczecinie**

w porozumieniu z

Wydziałem Zatrudnienia  
i Spraw Społecznych  
Urzędu Miejskiego  
w Szczecinie

zatrudni pracowników w celu  
przyuczenia w zawodach:

- **BLACHARZ-DEKARZ**  
szkolenie trwać będzie w okresie  
od 1 marca do 30 kwietnia br.
  - **MURARZ-ZDUN**  
szkolenie trwać będzie w okresie  
od 7 marca do 6 maja br.
  - **STOLARZ-CIEŚLA**  
szkolenie trwać będzie w okresie  
od 14 marca do 13 maja.
- Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw  
Pracowniczych w Szczecinie,  
ul. Drzymały 5, tel. 460-61 wewn. 210,  
642-K

**WYROK**

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie  
z dnia 15 lutego 1982 r. (sygn. VI k. 37/82),  
Janusz Łoziński s. Władysława i Heleny  
z d. Bojczuk ur. 16.05.1921 r. w Czortkowie  
zam. Szczecin, ul. Traugutta 68/1, za czyn  
z art. 239 § 2 kk w zw. z art. 58 kk po-  
legający na tym, że w okresie od 1975 do  
1980 r. w Szczecinie działając czynem ciągłym  
jako samodzielny referent ekonomiczny ds.  
zbytu i rozliczeń Zakładów Piwowarskich  
uzależniał sprzedaż majątkowej od rolników,  
w związku z czym przyjął od Antoniego  
Maciejewskiego kwotę co najmniej 14 400 zł,  
od Romana Maciejewskiego co najmniej 48 600 zł,  
od Antoniego Malinowskiego co najmniej 7 200 zł,  
od Juliana Urbanowicza ok. 9 000 zł, skazany  
został na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawie-  
nia wolności z warunkowym zawieszaniem  
jej wykonania na okres 3 lat i 50 000 zł  
grzywny. Orzeczono wobec Janusza  
Łozińskiego zakaz zajmowania stanowisk  
kierowniczych, samodzielnych i związanych  
z odpowiedzialnością majątkową. Ponadto  
zarządzono podanie wyroku do publicznej  
wiadomości.

543-K

**KPRI  
w Szczecinie  
w porozumieniu z ZIR  
zawiadamia, że**

w związku z prowadzonymi robo-  
tami w okresie od 11 do 14  
lutego br.

**WYŁĄCZONA ZOSTANIE Z  
RUCHU KOŁOWEGO ULICA  
ŚWIERCZEWSKIEGO NA OD-  
CINKU OD UL. MAZURSKIEJ  
DO AL. WYZWOLENIA.**

Zalecany objazd ul. Mazurskiej  
i al. M. Buczka.

Za powstałe utrudnienia bardzo  
przepraszamy.

540-K

**Pracownicy poszukiwani**

**ZARZĄD ZDROWIA  
I SPRAW SOCJALNYCH KW MO  
w Szczecinie**

**zatrudni**

**następujących pracowników:**

- salowe, sanitariuszki i noszowych
- pomoce kuchenne
- praczki
- robotników gospodarczych
- palaczy c.o. — wymagane kwalifikacje  
w zakresie obsługi kotłów c.o. — pra-  
ca stała.

Informacji udziela Referat Pracowniczy  
Szczecin, ul. Jagiellońska 44, pokój 12,  
tel. 307-603.

544-K

**ZAKŁADY CHEMICZNE  
„POLICE”**

przyjmą

pracowników mężczyzn do no-  
wo budowanych wytwórni:

- ◆ ślusarzy
- ◆ tokarzy
- ◆ spawaczy
- ◆ energetyków
- ◆ palaczy kotłów wysokoprężnych
- ◆ elektromonterów
- ◆ automatyków
- ◆ ustawiaczy, manewrowych i ma-  
szynistów lokomotyw spalino-  
wych
- ◆ apartowych przemysłu chemicz-  
nego
- ◆ wartowników straży przemyslo-  
wej
- ◆ monterów urządzeń łączności
- ◆ teletechników
- ◆ elektroników
- ◆ pracowników bez zawodu do  
przyuczenia do zawodu aparato-  
wy lub do pracy akordowej w  
ekspedycji laborantów.

**ZAKŁAD ZAPEWNIĄ:**

- zakwaterowanie w nowo powsta-  
łym kompleksie hotelowym o wy-  
sokim standardzie
- bezpłatne posiłki regeneracyjne
- objawy w stołówce pracowniczej
- dodatkowe urlopy dla większości  
stanowisk pracy
- zakład posiada własne ośrodki  
wypoczynkowe i kolonijne
- Zakłady Chemiczne „Police” pro-  
wadza własne budownictwo miesz-  
kaniowe i stał dla specjalistów  
istnieje możliwość łatwiejszego  
uzyskania mieszkania
- pracownicy ze Szczecina i oko-  
lic dowożymy transportem zakła-  
dowym.

Szczegółowych informacji udziela  
Wydział Kad. nok.6j 26,  
tel. 17-40-02.

120-K

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
pl. Hołdu Pruskiego 8



## Medycyna w szkole

# Jakie dzieci nam rosną?

NASZA młodzież jest coraz dorodniejsza, bardziej rośnie niż poprzednie pokolenie, szybciej się rozwija. Uwolniona od groźby krzywdy, od urodzenia chroniona przed wieloma chorobami zakaźnymi, zapowiada piękna generacja. Ale niektóre bardziej szczegółowe badania stanu jej zdrowia budzą zrozumiałe niepokoi.

OKAZUJE się bowiem, że połowa 18-latków wchodzi w wiek zdrowotnymi. Z wadami postawy, wzroku, z chorobami układu oddechowego, alergiami, nie do końca, z tym słaniem uciążliwym. Są to nieprawidłowości, które powinny być usunięte, a przynajmniej mocno zniwolone jeszcze w wieku szkolnym. Pokrywa się to ze stwierdzeniem, że 40 proc. uczniów wymaga opieki medycznej lub paramedycznej, a prawie 70 proc. pokolenia w wieku od 6 do 18 lat — leczenia stomatologicznego.

O medycynie przedszkolnej i szkolnej nadal więc mówi się krytycznie. W ostatnich latach kładziono wprawdzie nacisk na zapewnienie stałej opieki lekarskiej przedszkolakom, ale na niektórych terenach działało się to kosztem dzieci w wieku szkolnym. Nawet w szkole wcale zawodowym, kiedy nasłatek uczy się i jednocześnie praktykuje w wybranym przez siebie zawodzie, a z tej racji wymaga szczególnej kontroli lekarskiej — nie wszędzie udało się zapewnić regularność opieki. Nie ma jej prawie połowa kształcących się w tego rodzaju szkołach.

Tak więc w lata osiemdziesiąte weszliśmy z dużym niedowładem opieki zdrowotnej nad młodzieżą, chociaż można było oczekiwać, że szeroko zapowiadany system zaspokojenia jej potrzeb z niewolnych zacznie dawać oczekiwane rezultaty.

W nowym modelu przyjęto koncepcję medycyny wieku rozwojowego, tzn. obejmującej swoim zasięgiem całą populację od urodzenia aż po 18 rok życia. Do tej składają się zadania, które trzeba było dostosować ramy organizacyjne.

Zakładano połączenie się pediatrów z medycyną szkolną poprzez tworzenie rejonów pediatryczno-szkolnych, wprowadzenie obiegu dokumentacji zdrowotnej między poradnią, przedszkolem i szkołą, przeprowadzenie bilansów zdrowia młodego pokolenia w różnych jego

grupach wiekowych. W niektórych województwach zaczęto nawet realizować takie rozwiązania, ale w skali całego kraju okazało się to nierealne. Tu i ówdzie brakowało pediatrów, tu i tam nie było po temu warunków, zwłaszcza przy zbyt formalistycznym potraktowaniu tej integracji. Zamierzenia okazały się ambitniejsze od możliwości.

I tak z obłoków zesłaliśmy na ziemię. Dzisiaj sytuacja jest taka, że 8 mln dzieci i młodzieży w wieku do 14 lat oraz czterem rocznikom w „wieku licealnym” może stawić czoła 7 tysięcy pediatrów. Taka konfrontacja sił ujawnia słabość jednej ze stron. Bardzo się one wyjaszkowały przy pierwszym podejściu do zbilansowania zdrowia młodego pokolenia. System bilansów zdrowia, którym zastąpiono tradycyjne badania okresowe w przedszkolach i szkołach, co roku obejmują 60 proc. przedszkolaków i uczniów. To mało, prawda? Ale w wielu województwach zespala się wysiłki i stosuje przeróżne rozwiązania organizacyjne, włącznie z „wypożyczaniem” pediatrów od sąsiadów, aby w jak największym stopniu sprostać temu obowiązkowi.

Jak zatem widzimy najbliższą przyszłość?

W każdym województwie opracowano własny program chronienia zdrowia dzieci i młodzieży, ale nie ma się co łudzić, że wszędzie każdemu przed szkołą i każdej szkole zapewni się własnego lekarza. Wiś opiera się na siłach ośrodków zdrowotnych i konsultacji z poradnią pediatryczną. Wiele szkół z miast i miasteczek będzie musiało się zadowolić na co dzień pielęgniarzką i higienistką i nalezy tylko życzyć, aby te, tak skromne wymagania, stały się realne. Ten personel służby zdrowotnej będzie — oby! — prowadził badania przeglądowe, sygnalizując poradnikom wszelkie swoje niepokoje. Byłoby do przyjęcia takie rozwiązanie pod warunkiem systematycznego i pełnego sprawdzania zdrowia całej młodej generacji w różnych grupach wiekowych — zwłaszcza 6-18-latków przed ich pójściem do

szkoły, czy 14-latków przed ich wyborem kierunku nauki. Stara to przecież prawda, że im wcześniej zapobiegnie się złu, tym lepszy skutek.

Dlatego też na badanie stanu zdrowia dzieci i młodzieży trzeba spojrzeć pod szczególnym kątem. Nie jest ono celem samym w sobie. Ważne są wnioski z tych kontroli dla dalszego współdziałania służby zdrowia, władz oświatowych i rodziców w tworzeniu warunków sprzyjających prawidłowemu rozwojowi młodego pokolenia. Możliwości leczenia wykrytych zaburzeń, korekcyjnych postawy czy wzroku, rehabilitacja — to nieodłączna część programu medycyny wieku rozwojowego.

Wanda STRZAŁKOWSKA



## Sprawa trudna i bolesna

# Nie wszystkie dzieci są nasze...

nych domach dziecka, o rodzinach zastępczych, terapeutycznych, o odpowiedniej dla nich

JEST ich niby niewiele. Średnio — 75 rocznie. A jednak, choć szat nie zamierzam rozdzierać, coś mnie w tym wszystkim niepokoi. Te dzieci są bowiem adoptowane przez rodziny zagranicą i nie jest to — broń Boże — żaden kidnapping, ale legalny wywóz przy współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci.

WYGLĄDA to tak. Do TPD zgłaszają się rodziny z zagranicy, najczęściej w jakiś sposób związane z Polską, które domożą o chęci przyjęcia pod swój dach bezdomnego polskiego dziecka. TPD okładnie sprawdzi warunki życia ewentualnych przyszłych „rodziców”, ich predyspozycje, zaprasza do Polski, rozmawia i proponuje najczęściej dzieci chore, kalekie, takie, które w Polsce nie mają, z różnych powodów, szans na owocne leczenie lub na warunki życia, które nie pogłębiały, by już istniejące choroby. I

rzeczywiście — tak na zdrowy rozum biorąc — lepiej, aby dziecko nawet straciło kontakt z ojczyzną, czy — powiedzmy to jasno, choć brzmi to dla mnie dość obcesowo — wynarodowiło się, niż miałoby resztę życia spędzić w złych warunkach. Nie mam więc zamiaru obciążać działaczy TPD odpowiedzialnością za wątpliwe etycznie praktyki, bo one wątpliwe wcale nie są. Z ludzkiego punktu widzenia — nie. Ze społecznego — tak. Ale tu już wina leży gdzie indziej.

Dzisiaj w Polsce dla wielu odpowiedzialnych urzędników i działaczy kryzys usprawiedliwia wszystko. Zwalniają o konieczności skutecznego działania, br, myślenia nawet, jakby tu byłyby warunki przyjęcia żyć. Tak jest, jak sądzi, w wypadku tej smutnej sprawy adopcji. Kryzys spowodował bowiem zamknięcie myślenia o polskich rozwiązaniach tego problemu. Przychyliły dyskusje o rodzin-

opieki i finansach. 3400 złotych na dziecko dzisiaj, a tyle oferuje się tym, którzy pragnęłyby się podjąć prowadzenia takich rodzin, to po prostu mało. Więc rodzinne domy dziecka umierają lub już umarli śmiercią naturalną. A właśnie dla dzieci kalekich, chorych jest to ogromna szansa na właściwą terapię, zwłaszcza że odbywałaby się ona w warunkach naturalnych, bez stresu związanego z wyrwaniem z dotychczasowego środowiska.

Oczywiście za tym rozwiązaniem musiałby iść wszelkie preferencje w dostępie do najbardziej nawet wyrafinowanego leczenia. Myślę, że Centrum Zdrowia Dziecka budowlansko po to, aby przede wszystkim znajdowały tam miejsce NASZE POLSKIE dzieci. CZD stosujeję tzw. bazą na najwyższym światowym poziomie. Czy dla 75 polskich dzieci różnie nie ma miejsca w CZD?

Janusz Korczak pisał, że tam, gdzie nad dzieckiem nie w pełni sprawny przechodzi się obojętnie, zaczyna się totalna erozja moralna. Mam nadzieję, że nas to nie spotka.

Wojciech PIELECKI

## Szansa na wsóó ne szczęście

# Jak wybrać dobrych rodziców

OJCIEC Michała był alkohikiem i miał za sobą wyrok sądowy. Matka nie radziła sobie z wychowaniem kilkorga dzieci. Zresztą także lubiła zaglądać do kieliszka. Oboje byli jednak „dobrymi rodzicami” i gdy Michał trafił do rodziny zastępczej — często spotykali się z synem. Zawsze po takich wizytach chłopiec był rozdrażniony, agresywny. Rodzice zastępczy uważali, że powolnie unikają spotkań z rodzicami naturalnymi, obawiając się ich ujemnego wpływu na kształtowanie osobowości Michała. Najchętniej adoptowaliby go, stworzył mu normalny dom. Zamiast tego jednak, Michał, trafił do sądu dla nieletnich. A można było temu zapobiec, gdyby w porę zobowiązali rodziców naturalnych zębego wpływu na chłopca...

CZY kiedykolwiek współczesna psychologia, pedagogika i prawo rozwiąza ten dramat, pozostawiając dziecko pod opieką rodziców naturalnych, nawet jeżeli nie spełniają obowiązków, jakie nakładają na nich posiadanie dzieci? A może wszelkimi możliwymi środkami organizacyjnymi administracyjnymi i prawnymi — tak szybko, jak tylko się

da — pozbawić ich opieki nad dzieckiem? Prawie wszyscy podopieczni Domów Małego Dziecka to sieroty społeczne. Ich rodzice nie mogą, nie potrafili lub nie chcą zapewnić im odpowiedniej opieki, prawidłowego rozwoju społecznego i emocjonalnego. Są to przeważnie ludzie z marginesu, alkoholicy, prostytutki. Są rodzice i opiekunowie, z jakimi jest całkowite pozbawienie praw opiekuńczych naturalnej matki i ojca. Przeważnie zawieszają sowo lub ograniczają władzę opiekunów, licząc na przyrwył uczuć macierzyńskich i ojcowiskich, na opamiętanie rodziców. Uczucia te, wcale nie budzą, opamiętanie nie przychodzi, a dzieła tulają się z Domów Małego Dziecka do Domów Dziecka, placówek Postojowa Opiekunów, Milicyjnych Izb Dziecka, wreszcie — nierzadko — do Domów Poprawczych.

„GDZIEKOLWIEK MAMO JESTES, CZEKAM NA CIEBIE!”

MATKA urodziła Ankę i pozostawiła ją w szpitalu. Mając odebrane prawa opiekuńcze nie widziała córki aż do jej półrocznej. Gdy Anka ukończyła 18 lat, dostała klucze do własnego mieszkania i opuściła Dom Dziecka, pierwszym samodzielnym krokiem w jej dorosłym życiu było odzyskanie matki. Znalazła ją nareszcie chorą, niedołężną i zabrała do siebie, aby móc się nią opiekować. Z tego wniosek, że związek dzieci z naturalnymi rodzicami, choćby najgorszymi, może być bardzo silny.

Dzieci, nawet małe, ale pamiętające swych rodziców, z trudem przyzwyczajają się do nowych warunków i opiekunów. A przecież tylko więź uczuciowa między wszystkimi członkami rodziny gwarantuje klimat sprzyjający zaspokojeniu wszystkich potrzeb dziecka niezbędnych dla jego prawidłowego rozwoju.

Wiele rodzin zastępczych chłodziłyby adoptować dzieci, do których się przyzwiały. Niestety, rodziną się nie traktuje się u nas

leko praeadoptejnych. Ponadto są to przeważnie dzieci, których rodzice nie są całkowicie pozbawieni opieki rodzicielskiej, a więc wchłub kodeksu rodzinnego i opiekuńczego mogą decydować o zasadniczych sprawach dotyczących dziecka.

CZY NAPRAWDĘ — NIE KOCHANE?

MATKA urodziła Przemka studiując medycynę. Ponieważ nie miała warunków, aby go wychowywać, chłopiec trafił do Domu Małego Dziecka. Po kilku latach jego matka założyła rodzinę. Urodziła następnego dziecku, o Przemku zupełnie zapomniała. Młody chłopiec był bardzo dobrze, był inteligentny, bystry. Mógłby znaleźć ciepło rodzinne u przybranych rodziców. Po ukończeniu 3 lat trafił jednak do Domu Dziecka. Nie mógł być adoptowany, matkę nie odzyskał, bo nie miał do niej podstaw.

Liczne badania wykazały, że największy wpływ na zaburzenia roz-

wętu dziecka ma brak rodziców we własnym dzieciństwie. Przeważają stresy iękowe, popadają w alkoholizm. Większość młodych ludzi wcho-

dzących w kolizję z prawem, pochodzi z rodzin dotkniętych patologią społeczną. Dlatego tak ważne jest odseparowanie ich już w najwcześniejszym dzieciństwie od środowiska rodziców, wpływu ich „wychowania” na dziecko. Dlatego tak ważne jest, aby każde dziecko, które trafiło do Domu Małego Dziecka mogło znaleźć się w rodzinie, która stanie się jego prawdziwą rodziną.

Należy pamiętać jeszcze o jednym: zwiększając liczbę adopcji, chłopiec trafił do Domu Małego Dziecka. Po kilku latach jego matka założyła rodzinę. Urodziła następnego dziecku, o Przemku zupełnie zapomniała. Młody chłopiec był bardzo dobrze, był inteligentny, bystry. Mógłby znaleźć ciepło rodzinne u przybranych rodziców. Po ukończeniu 3 lat trafił jednak do Domu Dziecka. Nie mógł być adoptowany, matkę nie odzyskał, bo nie miał do niej podstaw.

Liczne badania wykazały, że największy wpływ na zaburzenia roz-

Należy pamiętać jeszcze o jednym: zwiększając liczbę adopcji, chłopiec trafił do Domu Małego Dziecka. Po kilku latach jego matka założyła rodzinę. Urodziła następnego dziecku, o Przemku zupełnie zapomniała. Młody chłopiec był bardzo dobrze, był inteligentny, bystry. Mógłby znaleźć ciepło rodzinne u przybranych rodziców. Po ukończeniu 3 lat trafił jednak do Domu Dziecka. Nie mógł być adoptowany, matkę nie odzyskał, bo nie miał do niej podstaw.

Liczne badania wykazały, że największy wpływ na zaburzenia roz-

„W kolejkę” po dziecko do adopcji czeka się obecnie około 5 lat. Rocznie do Domów Małego Dziecka trafia ok. 5,5 tys. dzieci.

Iza MICHALAK

# Nowości stargardzkiej „Polleny“

(Dokończenie ze str. 1)

I nasi reporterzy. Mydła i proszki w sklepach nie zabrakło. Także perspektywa przedstawia się w tym względzie obiecująco. Dyrektorka Stargardzkiej Zakładów „Chemii Gospodarczej „Pollena“, Matylda Zybul, jednoznacznie rozwiewa wątpliwości wszystkich tych, którzy powodowani „przywyczajami” gromadzą w domach sterty kartonów z proszkami do automatów, pralek wirnikowych, prania ręcznego, czy mydła.

— Oczywiście po takich wahańcach w dostawach rynkowych odbiorca jest już precyzyjny ale myślę, że nie ma powodu do obaw. My produkujemy obecnie 5 700 ton mydła i 12 800 ton proszku w skali rocznej. Pracujemy na zasadach umowy rządowej, jesteśmy więc ujęci w rozdzielniku surowców. Daje nam to luksus spokoju, że będziemy mieli z czego produkować. Eventualne zakłócenia może tylko spowodować nierytmiczność dostaw.

— Jaki asortyment wytwarza obecnie stargardzka „Pollena“?

— ... praktycznie te same wyroby co kiedyś. Produkujemy mydła toaletowe tzw. wyborowe „ESta” i „Palmowe” oraz tzw. rodzinne — „Popularne”, a także proszek mydlny „M-45” do prania w pralkach wirnikowych.

— A zamierzają?

— Jeszcze pod koniec tego kwartału rozpoczniemy produkcję mydła luksusowego „Sauna” oraz mydła popularnego „Gama”. Zatwierdziłmy już szatę graficzną opakowań i najpóźniej od II kwartału br. można będzie kupić te wyroby w skle-

pach, gdzie będziemy je dostarczać w ilości 200 ton rocznie. Ponadto w IV kwartale br uruchamiamy produkcję proszku detergenty „E”. Kompletyjemy teraz niezbędne urządzenia techniczne. Proszek „E” wyrabiać będziemy w ilości 3 tys. ton rocznie. Natomiast w przyszłym roku chcemy ruszyć z produkcją płynnych środków z tzw. chemii gospodarczej. W etapie — płyn do prania delikatnych tkanin i sweterków.

— Jeszcze dwa lata temu dyskutowaliśmy na temat niestawności proszku „Bielux” czy mydła „Parys”. Nowości proponowane przez was obecnie zostaną z pewnością przyjęte z zadowoleniem. Czy nie można było tak od razu?

— Przedsięwzięcia te umożliwiła nam reforma gospodarcza, choć przyznam, że wkroczyliśmy w nią w najbardziej niekorzystnych okolicznościach. Nasz zakład jest stary, na przestarzały park maszynowy, nikłe są też możliwości inwestowania. Ale pomalutku... Zaczęliśmy od modernizacji działu mydła toaletowego i działu proszków.

— W jaki sposób mechaniczne reformy oddziałują na wydajność pracy w waszym przedsiębiorstwie?

— Jeśli dobrze rozumiem pod tekst tego pytania — w październiku 1982 roku przeprowadziliśmy u nas regulację płac, tak że średnia w tym roku w

porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła średnio o 1,5 tys. zł. A podwyżki te są przecież uzależnione od większej wydajności, podobnie jak 30-40-procentowe premie miesięczne, które możemy wstrzymać w przypadku jakichś zaniedbań indywidualnych czy zbiorowych. Już teraz mogę powiedzieć, że nasza załoga traktuje swoją pracę z większą odpowiedzialnością, gdyż pieniędzy obecnie nikt nie ma za dużo a stracić można wcale poważną kwotę. W IV kwartale ubiegłego roku zmniejszyła się także absencja chorobowa, zwłaszcza w działach produkcyjnych, choć minęło jeszcze zbyt mało czasu żebym mogła poprzeć to danymi liczbowymi.

— Na zakończenie powróćmy jeszcze do waszych dostaw rynkowych. Liczy niewiele mówią przeciętnemu odbiorcy. Ważne jest, czy spraciecie zamówieniom handlu i co z produkcji stargardzkiej „Polleny” trafi do szeregów sklepów.

— ... W tym roku nie przestrzegamy jeszcze rejonizacji, lecz od przyszłego będziemy głównie zaopatrywać region Pomorza Zachodniego. Jeżeli zaś chodzi o zaspokojenie rynku — nasze możliwości produkcyjne już są i będą wykorzystane maksymalnie.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał: Piotr CYWIŃSKI

# Ci biedni nowożeńcy, czyli rzecz o poszukiwaczach złota

(Rozmowa z dyrektorem ds. handlowych w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym „Jubiler”, mgr. Leonardem Światlickim)

— PANIE DYREKTORZE, chciałbym zacząć naszą rozmowę od starej łacińskiej sentencji, która mówi, że zaiste łości złota czy srebra nie powinno się cenić wyżej od emoty. Ale muszę zacząć od pytania, czy w tym roku nowożeńcy będą mieli kłopoty z zakupem obrączek?

— Jak na dzień dzisiejszy musimy stwierdzić, że będą mieli takie kłopoty. Średnio w roku zawieranych jest 250 tys. związków małżeńskich. Kiedyś te kłopoty pomógłby przez dwa, to otrzymamy 500 obrączek potrzebnych młodym parom.

W IV kwartale 1982 roku Kombinat „Polsrebro” główny producent obrączek, otrzymał 100 kg złota do przerobu na... 100 tys. obrączek, w większości próby 0,333. Z tej liczby wyprodukowano już, głównie w warszawskim „Warmacie” i poznańskich Zakładach Wyrobów Jubilerskich, ok. 30 proc. Do marca br. na rynku pojawi się to srebra. Ale co dalej?

Nie mamy podpisanego nowych umów z producentem. A „Polsrebro” nie chce planować produkcji, zanim nie dostanie surowca. Rozmowa z producentem prowadziły aktualnie rozmowy w Ministerstwie Finansów w sprawie przydziału złota na dalszą produkcję obrączek. Mam cicha nadzieję, że w lutym, najpóźniej w marcu zapadną odpowiednie decyzje.

— A więc kłopoty wynikają przede wszystkim z braku surowca?

— Tak z tym kruchym surowcem jest u nas po prostu — krucha.

— Czy sprzedają głównie obrączki o niskiej próbie?

— W obecnej, trudnej sytuacji zdecydowaliśmy się na zmniejszenie próby złota w obrączkach i zwiększenie łości. Stosowanie próby 0,333 daje możliwość trzykrotnego zwiększenia łości wyprodukowanych obrączek w porównaniu do próby 1000.

Tak więc aktualnie w handlu przeważają obrączki o próbie 0,333, ale trafiają się też z próbą 0,583.

— Jak kształtują się ceny obrączek w waszym cenniku?

— Obrączki, które oferujemy w naszych sklepach, ważą średnio 2,5 g. W próbie 0,333 gram obrączki kosztuje 3200 zł. Natomiast przy próbie 0,583 cena jednego gramu obrączki waha się od 5 600 do 6 000 zł w zależności od wzoru.

Na wyroby jubilerskie są stosowane ceny umowne. Natomiast na surowiec jest ustalona cena urzędowa. My handlowcy, otrzymujemy 9,5 proc. marży i z tego żyjemy.

— Zajmujecie się też skupem złota. Czy jest on duży? Co ludzie najczęściej sprzedają?

— W ostatnim okresie jest on minimalny. Należałoby się tu zastanowić nad uregulowaniem cen skupu złomu złota. Są one niskie i to powoduje niskie zainteresowanie skupem.

— Co ludzie przynoszą. Najbliższe rzeczy. Złote zęby, łyżki, uszkodzona biżuteria, ale też i walory numizmatyczne w postaci złotych dolarów i rubliówek.

— Pani dyrektorze, jak to jest z tymi srebrnymi obrączkami. Czy ten pomysł można nazwać niewypałem?

— W naszej narodowej tradycji przyjął się zwyczaj, że obrączki ślubne muszą być koniecznie z 60-tych części. Ciesząmi ludzie noszą je w oczach dzieci jako złotych obrączek, które leżą w domowych sejfach.

— Czy fakt, że „Jubiler” nie jest jedyną firmą sprzedającą wyroby ze złota ma wpływ na kłopoty np. z zakupem obrączek?

— Sprzedają obrączek zajmuje się ok. 400 placówek handlowych na terenie całego kraju. Naszych sklepów mamy 80. Sklepowi „fabrycznych”, bo takie też istnieją, jest dwadzieścia, a reszta to placówki PWPW. Ale kłopot jest z podażą, a nie z tym, że handel jest podzielony.

— Czy nowożeńcy przychodzą do „Jubitera” z reklamacjami?

— Na początku, gdy wprowadzaliśmy do sprzedaży obrączki próby 0,333, zdarzały się reklamacje, że zmieniają szybko kolor. Wskazywało to z niedopracowania technologii. Ale było to sporadyczne wypadki.

— Pani dyrektorze, kiedy możemy liczyć na ewentualną poprawę sytuacji na „ślubnym” rynku?

— Odpowiedź może być tylko jedna. Będzie surowiec, będą obrączki.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Kszysztof ŻAK

## RAYMOND CHANDLER



Tłumaczył Piotr Kamiński 5

— Bez adresu? — spytałem.  
— Wolalabym bez.  
— W takim razie niech pani do mnie dzwoni. Mój domowy numer też jest w książce. Bristol Apartments, pokój 428.  
— Nie zamierzam pana odwiedzać — powiedziała zimno.  
— Jeszcze pani nie zapraszałem — odparłem. — Niech pani zadzwoni koło czwartego, może będę już coś miał. A może nie.  
— Wstała.

— Mam nadzieję, że mama nie będzie miała mi tego za złe — powiedziała, skrobiąc wargę bladym paznokciem. — Tego, że tu przyszedłem.  
— Proszę mi już nie mówić o niczym, co pani mamusia ma za złe — warknąłem. — Po prostu pomińmy tę kwestię.

— No wie pan!  
— I niech pani przestanie mówić „No wie pan”!  
— Myślę, że z pana wyjątkowo odpychający osobnik!  
— Nieprawda. Myśli pani, że jestem słodki. A ja myślę, że z pani fascynująca mała kłamczucha. Nie wyobraża sobie pani chyba, że podjąłem się tego za głupie dwadzieścia dolarów?

Popatrzyła na mnie spokojnie, nagle bardzo zimno.  
— No to dlaczego? — A kiedy nie odpowiedziałem, doznała: — Bo czuję wiosnę w powietrzu?

Nadal nie odpowiedziałem. Zarumieniła się trochę. Po tem zachichotała.

— Nie miałem serca powiedzieć jej, że po prostu strasznie mnie już zmęczyło nieróbstwo. Może zresztą chodziło też o tę wiosnę. I jeszcze o to coś w jej oczach, co było dużo starsze, niż Manhattan, Kansas.

— Myślę, że jest pan bardzo miły, naprawdę — rzuciła cicho, potem odwróciła się szybko i prawie wybiegła z pokoju. Jej krok w korytarzu stuknął krótko i ostro, jakby dźwięki kół drzewo. Albo jakby mamusia bębniła palcami po stole, kiedy ojciec próbuje sobie uziąć jeszcze jedną porcję ciasta. A ojciec nie ma już pieniędzy. Nie już nie ma. Po prostu siedzi przed frontowymi drzwiami na werandzie domu w Manhattan, na bujającym fotelu i z pustą fajką w zębach. Buja się wolno i ostrożnie, bo po ataku wszystko trzeba robić wolno i ostrożnie. I czekać na następny. Z pustą fajką w zębach. Bez tytoniu. Nic do roboty, tylko czekać.

Włożyłem ciężko zarobione dolary Orfuna Quest w kopertę i napisałem na wierzchu jej nazwisko, po czym schowałem do biurka. Tego tylko brakowało, żebym biegł po mieście z taką sumą przy sobie.

Można latami znać Bay City i nie zauważyć Idaho Street. Można też znać całą Idaho Street i nie zauważyć numeru 449. Przed domem naprzeciwko bruk był tak pokruszony, że właściwie w proch się obrócił. Po drugiej stronie ulicy, wzdłuż popękane go chodnika, sunęło pogięte ogrodzenie składu drzewa. W płocinie drogi między przecznicami zarzewiałe szyny skrocyły w stronę wysokiej drewnianej bramy zamkniętej na łańcuch. Wyglądało na to, że od dwudziestu lat nikt jej nie otwierał. Na bramie i wzdłuż całego ogrodzenia chłopcy rysowali kredą obrázky i wypisywali różne rzeczy.

Numer 449 miał wąski nie pomalowany ganek, na którym oddawał się próżniactwu pięć bujących foteli z drzewa i trzciny. Trzymały się na drucie i morskiej wilgoci. Zielone żaluzje w niższych oknach domu były w dwóch trzecich opuszczone i popękane na wszystkie strony. Przy drzwiach frontowych wisiał wielki, drukowany szyld: „WOLNYCH POKOI BRAK”. On także wisiał już od dawna. Wyblakły i popstrzyły po muchy. Z drzwiami był duży hall, z którego mniej więcej w jednej trzeciej długości wznosiły się schody. Po prawej była waska półka, koło której wisiał na łańcuszku chemiczny ołówek. Był też dzwonek, a nad nim tabliczka z czarnym napisem na złotym tle: „Zarządca”. Przybito ją trzema pinezkami, nie do parę. Po przeciwnej stronie był automat telefoniczny.

Przycisnąłem guzik. Dzwonek zadzwonił gdzieś niedaleko, ale nie się nie stało. Zadzwonił jeszcze raz. Znowu nic. Przedarłem się do drzwi z czarno-białą metalową wizytówką „Zarządca” i zakukałem do nich. Potem kopaliśmy je. Moje kopanie najwyraźniej nikomu nie przeszkadzało.

Wyszedłem z domu i obśledłem go dookoła: wąski betonowy chodnik zaprowadził mnie do wejścia służbowego. Na oko mogły to być drzwi do mieszkania zarządcy. Reszta to pewnie zwykłe pokoje hotelowe. Na małym ganku stało brudne windo od śmieci i drewniane pudło pełne butelek po alkoholu. Za mosiężną drzwi były otwarte. W środku panowała ciemność. Przybliżyłem twarz do mosiężnicy i zajrzałem do środka. Przez otwarte wewnętrzne drzwi zobaczyłem wroste kieszono, z którego zwisał męski płaszcz, a na krześle meblowane w kształcie z wzdwiniętymi reklamami i w kapeluszu. Był mały. Nie widziałem co robi, ale siedział niewyrażnie u końca śniadaniowego stołu w budowanym w kat pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NIERUCHOMOŚCI

SWINOUJSCIE - lokal gastronomiczny...

DZIAŁEK budowlaną kupię...

GOSPODARSTWO własnościowe...

DZIAŁEK budowlaną kupię...

DOM jednorodzinny 115 m kw...

DOMEK szeregowy z ogrodem...

WZ WILLI własność z zabudowaniem...

SWINOUJSCIE - wille wolno stojące...

DZIAŁEK budowlaną w ranowie nadająca się na hodowlę...

OGRODNICTWO szklarnie i namioty...

MATRYMONIALNE SAMOTNI w założeniu rodziny...

MARYSIENKA - dyskretny kolejarz...

NASZCZESLIWIEZ MAŁEŻYSTWA...

SAMOTNI z mieszkaniami, niezamężni...

KUPNO BLAM łapki brązowe kupię...

MASYNE do wyrobów wacny cukrowej kupię...

MAGIEL elektryczny, domowy kupię...

KUPIE lub wydzierżawię maszynę do lodów...

WIELKI słownik niemiecko-polski...

WÓZEK dziecięcy, głęboki w idealnym stanie...

SPRZĘDANE do przyniesienia zawieszania VW...

SYBER przednia do VW Scirocco...

NADWOZIE Moskiewca 412 w dobrym stanie...

OPONY 165X13, kupię...

GARAŻ kupię lub wynajmę...

SYPIALNIE kupię...

SYPIALNIE Euforia kupię...

SPRZEDAŻ FIATA 1250 (1979)...

FORDA Taurusu po wyprawce...

SKODĘ (1977) 130 L sprzedam...

SAMOCHOŁ Opel-Kadet 1100 sprzedam...

TRABANTA (1974) w dobrym stanie...

OPLA-MANIę zamienie na Fiata 125 p...

MOTOPOMPE z silnikiem Syreny...

OPLA-MANIę zamienie na Fiata 125 p...

BLOK sianki Fiata 1500 pierwszy silnik...

BAZANTY zloty oraz motocykle...

MOTOROWER Jawa, stan dobry...

CZ-359 w dobrym stanie sprzedam...

MOTOCYKL BMW 350 ccm...

GARAŻ blaszany przy ul. Włoskiej...

MEBLE, antyki, rzeźbione gabineoty...

ŁOŻECZKO dziecięce z wyposażeniem...

SEGMENTY Kozalin, pralkę automatyczną...

MASYNE do pisania Olympia Progress...

TELEWIZOR kolorowy mały "Junos"...

TELEWIZOR Opal-2, przystawkę stereofoniczną...

TV-RUBIN sprzedam...

TELEWIZOR kolorowy 220V 2 volt...

RADIOMAGNETOFON Sanyo sprzedam...

SPRZĘT stereofoniczny Radiola 2K-75...

AKORDEON Walcster 120 zamienie na szklarkę...

PIANINO produkcji Drezno...

AMATORA 2 na gwarancji sprzedam...

SKŁADAKA oraz magnetofon kasety...

NOWY adapter Camping oraz płyty...

RADIOMAGNETOFON Sharp GF 968...

BEAM karakułowy, czarny...

FUTRO z tchórzofretek na szczipa...

BEAM karakułowy, duży...

WYGAROWANE skórki z nutrli...

FUTRO z nutrli sprzedam...

BEAM karakułowy sprzedam...

KOZUCH damski, czarna...

FUTRO karakulowe, czarne...

MĘSKI kozuch, rozmiar 58-2...

SKÓRY z liśw niebieskich...

KURTKE i skóry z liśw sprzedam...

MASZYNY starsze sprzedam...

SOKOWIARKĘ na 38 V...

WALCZAKI z możliwością hodowli...

CZOSNEK sprzedam...

SPECIALISTYCZNY sklep nastenny...

PRALKE automatyczną, 2871...

DŁAZDZIANO gastronomiczne...

PAWILON handlowy wydzierżawię...

TUNEL foliowy sprzedam...

MALA gastronomiczna nadwozie...

PALME feniks 2 sprzedam...

DYWAN 2X3 chiński wspaniały...

KUCHENKĘ nową palnikową...

PARKIET sprzedam...

MOZAIKĘ parkietową 32 m kw...

17 M KW parkietu bukowe...

LOKALE KUPIE M-3 lub M-3 w Szczecinie...

ZDECYDOWANIE kupię M-3...

KAWALERKĘ kupię 230-352...

MARYNARZ z żoną i dzieckiem...

MŁODE małżeństwo z dzieckiem...

STUDENTKA poszukuje studentki z wygodami...

UCZEN Politechniki Szturm...

MAŁEŻYSTWO z dzieckiem...

PILNE poszukuje mieszkanca...

BEZDZIEDNE małżeństwo...

PRZYJAJĘ ucznów do wspólnego...

WYNAJME pokój na 4-5 osób...

KOMFORTOWE 2-pokojowe...

WŁASNOŚCIOWI M-3 w Szczecinie...

MIESZKANIE 2-pokojowe w Warszawie...

KWATERUNKOWE 1-2-pokojowe...

MIESZKANIE 2-pokojowe w Szczecinie...

M-4 w Szczecinie - 80-1700...

2 POKOJE 65 m kw, kuchnia...

3 POKOJE z kuchnią, łazienką...

M-4 z telefonem zamienie na 3-pokojowe...

OBŚZERNE i wygodne mieszkanie...

MIESZKANIE 4-pokojowe w Szczecinie...

KOMFORTOWE M-3 za miastem...

MIESZKANIE kwaterek 30 m kw...

3 POKOJE al. Wyzwolenia, zamienie na 3-pokojowe...

PRUSZKÓW - 20 minut kolejką...

M-3 spółdzielcze z garażem...

MIESZKANIE 3-pokojowe w Szczecinie...

WŁASNOŚCIOWI mieszkanca 2-pokojowe...

Własnościowe dwa M-2...

DUZY pokój, kuchnia...

M-2 własnościowe zamienie na 2-lub 3-pokojowe...

M-4 w Kostrzynie...

M-3 w Szczecinie...

M-4 w Szczecinie...

MIESZKANIE komfortowe z telefonem...

KWATERUNKOWE 1-2-pokojowe...

M-3 w Szczecinie...

M-4 trzykondygn. w nowym...

MIESZKANIE 2-pokojowe w Śródmieściu...

2 POKOJE 65 m kw, kuchnia...

M-3 Pryzycy zamienie na 5-pokojowe...

OBŚZERNE i wygodne mieszkanie...

3 POKOJE, kuchnia, łazienka...

KOMFORTOWE, własnościowe...

KOMFORTOWE M-3 w Goleniowie...

MIESZKANIE 3-pokojowe w Szczecinie...

M-4 nowo budownictwo, własnościowe...

MIESZKANIE 3-pokojowe w Łomży zamienie na 5-pokojowe...

M-4 na Słonecznym zamienie na 4-pokojowe...

3 POKOJE, kuchnia, łazienka...

M-4 nowo budownictwo, własnościowe...

Gorów na M-2 Szczecin...

MIESZKANIE 2-pokojowe, I p...

2 POKOJE z kuchnią, stare budownictwo...

MIESZKANIE 3-pokojowe, II p...

2 POKOJE z kuchnią w nowym budownictwie...

MIESZKANIE 3-pokojowe z ogródkiem...

M-3 Śródmieście zamienie na 3-pokojowe...

MIESZKANIE 3-pokojowe w Szczecinie...

M-3 w Szczecinie...

2 POKOJE, kuchnia, łazienka...

3-POKOJOWE spółdzielcze na podobieństwo...

POMORZANY M-3 46,3 m kw...

2 POKOJE, kuchnia, łazienka...

3-POKOJOWE w Szczecinie...

2 POKOJE z kuchnią, łazienką...

M-4 nowo budownictwo, własnościowe...

MIESZKANIE 3-pokojowe w Szczecinie...

M-4 na Słonecznym zamienie na 4-pokojowe...

3 POKOJE, kuchnia, łazienka...

M-4 nowo budownictwo, własnościowe...

MIESZKANIE 3-pokojowe w Szczecinie...

M-4 na Słonecznym zamienie na 4-pokojowe...

3-POKOJOWE mieszkanie własnościowe...



# „JUVENTUR“ zaprasza NA NARTY do RUMUNII-Sinaia.



**Termin:**  
18 marca do 2 kwietnia br.

Grupa autokarowa transportem przez ZSRR. Koszt 20 000 zł.  
Proponujemy również wyjazdy do NRD, WRL oraz wczasy w okresie letnim w RUMUNII w znanym kurorcie SATURN.

Blisze informacje „JUVENTUR”, ul. Roosevelta 1  
tel. 458-19, 32-661 wew. 217.

578-G

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „METALOTECHNIKA” w Szczecinie

zawiadamia klientów, że

### ZAKŁAD MECHANIKI PRECYZYJNEJ

zlokalizowany przy al. Jedności Narodowej 50, I p.

## NAPRAWIA

- szybkościomierze - drogomierze samochodowe  
i motocyklowe wszystkich typów

Zakład czynny jest w godz. 8—16.

533-K

## I TY ZOSTAŃ DRUKARZEM!

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE  
w Szczecinie  
al. Wojska Polskiego 128

ogłaszają zapisy młodzieży w wieku 16—18 lat  
(chłopcy i dziewczęta)

nie ukończoną oraz ukończoną szkołą podstawową do  
dochodzącego OHP

w celu przyuczenia do zawodu:

- operatora maszyn offsetowych
- operatora maszyn typograficznych
- operatora maszyn introligatorskich

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego  
tel. 22-04-41 wew. 51 lub 29.

650-K

## DYREKCJA MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO NR 2

w Szczecinie  
al. Wojska Polskiego 63

ogłasza zapisy kandydatów z miasta Szczecina  
i województwa szczecińskiego

do klasy I Wydziału Położnych

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego
- dobry stan zdrowia
- wiek do 35 lat

Czas trwania nauki wynosi 2,5 roku, dla zamiejscowych  
istnieje możliwość zamieszkania w Domu Słuchacza.

Zajęcia rozpoczną się w lutym br. Szczegółowych in-  
formacji udziela sekretariat Studium codziennie w godz.  
8—15, tel. 36-994.

851-K

## NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA

organizuje kursy  
JĘZYKÓW OBCYCH

dla początkujących  
i zaawansowanych

- ◆ angielski
- ◆ francuski
- ◆ niemiecki
- ◆ legalizacja drogomierzy i pred-  
kcyjnych pojazdów samocho-  
dowych
- ◆ eksploatacja bez paliw elektrycz-  
nych (obsługa, konserwacja i napra-  
wa urządzeń dystrybucji).

INFORMACJE: tel. 455-09.

541-K



WOJEWÓDZKI  
UNIwersYTET  
ROBOTNICZY  
w Szczecinie

PRZYJMUJE ZAPISY NA:

- ◆ kursy przygotowujące do egzami-  
nów eksternistycznych z za-  
kresu technikum elektrycznego  
i specjalności radiotechnik  
i telewizja
- ◆ kurs radiowo-telewizyjny dla po-  
trzeb własnych
- ◆ kurs instalacyjno-budowlany dla  
budujących domki jednorodzin-  
ne (dla potrzeb własnych)
- ◆ kursy mistrzowskie i czeladnicze  
w zawodach elektrycznych i in-  
nych
- ◆ kurs nauki pływania dla dzieci  
od lat 6
- ◆ kursy języków obcych (angielski,  
arabski, francuski)
- ◆ inne wg zapotrzebowania.

Kursy organizujemy również na zle-  
cenia zakładów pracy. Zgłoszenia  
przyjmuje i informacji udziela:  
WUR ZSMP, al. Piastów 66, Szczec-  
in, tel. 459-35.

519-K

## MATURZYŚCI I UCZNIOWIE KLAS VIII

na kursy przygotowawcze do  
szkół średnich oraz na wyższe  
uczelnie (matematyka, fizyka,  
chemia, biologia, język polski,  
historia)

przyjmuje

WOJEWÓDZKI  
UNIwersYTET  
ROBOTNICZY

Szczecin, al. Piastów 66  
tel. 459-35

Rejonowe Uniwersytety w:

- ◆ Stargardzie Szczecińskim, Park  
1 Maja, tel. 77-64-54
- ◆ Swinoujściu, Obrońców Stalingra-  
du 4, tel. 29-14
- ◆ Gryflinie, Bohaterów Stalingradu  
97, tel. 26-57, 25-03.

518-K

## REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Szczecinie

### zatrudni

bez skierowań z Wydziału  
Zatrudnienia i Spraw Socjal-  
nych Urzędu Miejskiego:

- ◆ konserwatorów obsługi  
wod.-kan.
- ◆ kopaczy
- ◆ maszynistów stacji pomp  
wodociągowych
- ◆ konserwatorów urządzeń  
wodnych
- ◆ palaczy c.o.
- ◆ brukarzy
- ◆ wiertaczy
- ◆ kowala
- ◆ dekarza

Jednocześnie przedsiębiorstwo w  
krótkim pilnym przyjęcie do pracy na  
placówkę w Zdrojach przy ul. Ło-  
zowej konserwatorów obsługi wod.-  
kanalizacyjnej.

Przedsiębiorstwo posiada stołówkę,  
bufet, przychodnię lekarską, ośro-  
dek wczasowo-kolonijny w Dal-  
nowie.

Informacji dotyczącej zatrudnienia  
udziela Dział Spraw Pracowniczych  
RPWK w Szczecinie, ul. Szyma-  
nowskiego 2, telefon 22-12-61 —  
wew. 15.

244-K

## Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY CHEMICZNE „POLICE”

### zatrudnią zaraz

- ◆ z-cę kierownika Zakładu Transportu  
Kolejowego
- ◆ kierownika wydziału mechanicznego

Wymagane wykształcenie o profilu kolejow-  
ym i praktyka na samodzielnym stano-  
wisku. Dla ww. istnieje możliwość otrzy-  
mania mieszkania po roku nienagannej  
pracy.

Ponadto zakłady prowadzą przyjęcia kan-  
dydatów do pracy w Zakładzie Kolej-  
owym na stanowiska:

- ◆ maszynistów lokomotyw spalinowych
- ◆ manewrowych
- ◆ ustawiaczy

Dla nie posiadających uprawnień organi-  
zujemy odpowiednie kursy kwalifikacyjne.

Bliszych informacji udziela Wydział Kadr,  
pokój 26, telefon 17-40-02. Zapraszamy,  
298-K

### LOKALE

M-3 zamienie na więk-  
szą dzielnicą obojętna  
Tel. 525-970.

BIURO Pośrednictwa  
kupa — sprzedaży nie-  
ruchomości, mieszkań —  
wtorek, środa 10—15,  
czwartek 10—17, mgr  
prawa Edward Lipiński,  
telefon 718-56.

LADNE, 2,5-pokojowe  
mieszkanie, samodziel-  
ne — zamienie na dwie  
kawalerki. Tel. grze-  
cznościowy 885-72, po  
godz. 17.

ZGUBY

RYSZARD CZERKIES  
zgubił wkładkę zaopa-  
trzeniową.

WALDEMAR PRZEMY-  
SLAW JELINEK zgubił  
wkładki zaopatrzenia.

JERZY JUREWICZ zgu-  
bił książeczkę kredyto-  
wą MM.

JANUSZ WRÓBEL zgu-  
bił dokumenty. Proszę  
o zwrot za nagrodą. Te-  
lefon 220-329.

ZGUBIONO portfel z  
dokumentami na nazwi-  
sko Dariusz Krasowski.  
Uczelwego znalazcę pro-  
szę o zwrot za nagro-  
dą. Tel. 22-38-42.

ZGUBIONO dokumenty  
na nazwisko Jacek Pi-  
lich. Uczelwego znalaz-  
cę proszę o zwrot za  
nagrodą.

II STYCZNIA, wiesz-  
czym w okolicy Wio-  
ścińskiej zgubiono to-  
rebkę z dokumentami  
na nazwisko Danuta Ha-  
licka. Uczelwego znaj-  
dę proszę o zwrot za  
nagrodą. Gołeniew tel.  
22-01.

ALICJA PIOTROW-  
SKIEA zgubiła torbę  
wraz z zawartością i do-  
kumentami. Uczelwy  
znalazcę proszę o zwrot.

EUGENIUSZ OLBRYŚ  
zgubił wkładkę zaopa-  
trzeniową oraz kartę  
wojewódzka.

JOLANTA PRZEMY-  
SLAW KRUTOWIE zgubił  
wkładki zaopatrzenia.

HELENA KRUKOW-  
SKA zgubiła wkładkę  
zaopatrzenia.

CZESŁAW ZUKROW-  
SKI zgubił wkładkę za-  
opatrzenia.

LESZEK WIŚNIEWSKI  
zgubił wkładkę zaopa-  
trzenia.

ZDZISŁAW KOSTRZY-  
WA zgubił kartę zaopa-  
trzenia.

561-G

Trener kadry ocenia

# Udane starty pływaków

MINIONY WEEKEND był bardzo pracowity dla czołówki polskich pływaków, którzy solidnie pracują przed sierpniowymi mistrzostwami Europy w Rzymie. 15 zawodników i zawodniczek miało okazję startować w trzech imprezach: w Paryżu, Offenbach i Borlange. O ocenę wyników naszych pływaków poprosił trenera kadry Jerzego Smutka dziennikarz PAP:

— Nasza czołówka znajduje się w okresie solidnego treningu wytrzymałościowo-sprawnościowego, dlatego po startach w tym okresie nie spodziewaliśmy się wysokich wyników na miarę rekordów Polski — powiedział trener J. Smutek. Jednak rezultaty uzyskane przez kilku napawają optymizmem przed trzema tygodniami. Jak zwykle na dobrym swoim poziomie popłynęli nasi obecnie najlepsi — Grażyna Biedziak i Zbigniew Januszkiwicz, a drugiej jednak strony nie dzieliłoby nas, zawodników, od tej klasy pływaków mamy prawo tego wymagać. A więc oni potwierdzili swoją klasę. Najwyższe ocenialibyśmy rezultaty lodzianina Jacka Kaweckiego, który dwa razy był czwarty na zawodach w Szwecji. Były one niespodziewanie bardzo silnie obsadzone, przyjechała kadra Kanady i czołówka pływackiej potęgi, czyli USA. Mamy nadzieję, że rywalizacja z takimi sławami czołówki. Podobnie wysoko należy ocenić występ sprintera Ryszarda Małca (Stal Stocznia), który ustanowił dwa rekordy Polski. Sprinterzy nie trenują takiej wytrzymałości jak inni pływacy, dlatego już teraz ich forma jest dobra.

Po powrocie z Czech kadry z mitingu w Bonn (12-13 lutego) czołówka spotka się na kilkudniowym zgrupowaniu w Oświęcimiu, które spełnia bardzo poważną rolę w tegorocznych przygotowaniach. Pierwszą i istotną już z punktu widzenia rezultatów weryfikacją dotychczasowej pracy pływaków i trenerów będą międzynarodowe zawody o nagrodę Warszawy w dniach 5-8 marca.

Trwają przygotowania

## „Szczecińska 20”

DO najbardziej popularnych imprez biegowych, rozgrywanych w naszym kraju, możemy już zaliczyć „Szczecińską 20”. W ubiegłych latach — jak sobie przypominamy — uczestniczyli w niej zawodnicy z zagranicy oraz przedstawiciele ponad 30 województw, którzy reprezentowali wszystkie środowiska. Również i w tym roku powinno być podobnie.

będą zapraszani lekarze, psychologowie, trenerzy i dietetycy oraz inni sportowcy. W klubie Olimpijczyka zostanie też utworzona „mała biblioteka biegającego”.

Na posiedzeniu omówiono również stronę propagandową imprezy. Dla zawodników i kibiców zostaną przygotowane: proporzeczki, czapeczki, znaczki metalowe, emblematy oraz plakietki „Szczecińskiej 20”. Organizatorzy imprezy chcą także wydać „Vademecum biegacza”.

DO lata jeszcze daleko, ale pomarzyć o wodniactwach, wyprawach zawsze można.  
(CAF — M. Broniarek)

OSTATNIO w Urzędzie Miejskim w Szczecinie, po raz trzeci obradował Komitet Organizacyjny tej imprezy. Omówiono trasę: bieg główny na 20 km i specjalnie przygotowanego biegu na 5 km dla młodzieży szkół podstawowych, zaproponowano organizowanie przez kluby lub inne organizacje sportowej cyklu imprez biegowych, przygotujących zawodników do wzięcia udziału w „Szczecińskiej 20”. Odbywały się one raz na dwa tygodnie, a uczestnicy tych zabaw biegowych, pod okiem instruktora pokonywały odcinki od 2 do 5 km. Natomiast Szczeciński Klub Olimpijczyka wraz z członkami Klubu Maratończyka, działającego przy SKS Czarni, podjął się organizowania raz w tygodniu (w marcu inauguracyjną) spotkań, na które

Warcaby stupałowe

### Szczecinianie startowali w Brnie

NA 9 szachownicach odbył się w Brnie międzypaństwowy mecz w warcabach stupałowych CSRS — Polska. Wygrali go gospodarze 10,7:7,5. Na zawodach tych barw naszego kraju broniło m.in. dwóch szczecinian z Akademickiego Klubu Warcabowego „Warcop”, działającego przy Politechnice. Byli to aktualny mistrz Polski Wojciech Dolata oraz Jacek Pawliński. Szczecinianie zdobyli dla naszych barw po 0,5 pkt.

Odbył się również mecz w grze blyskawicznej, który Polacy wygrali 61,5:19,5.

### Pogoń pokonała Chemika

W KOLEJNYM spotkaniu sparingowym, stoczonym w Świnoujściu, piłkarze szczecińskiej Pogoń zmierzali się z polickim Chemikiem. Mecz wygrali portowcy 4:1 (3:1). Bramki zdobyli: Stelmasiak — 2 oraz Zambrzycki i Biernat po 1. Gola dla Chemika uzyskał Krupa.

Zimowy turniej piłkarski o puchar „Kuriera”

# 24 bramki w Międzywodziu

ODBYŁA SIĘ IV seria spotkań zimowego turnieju piłkarskiego seniorów o puchar naszej redakcji. Rekordowa w tegorocznej imprezie liczba bramek — 24 padła podczas meczu Baltyku Międzywodzie z Sokolem Ostrońskie, który wygrali 2:2:2 piłkarze Sokola. Wynoszą

zwycęstwo 17:2 odniósł Swit Szczecin nad Zniczem Niedźwiedź. 16 bramek padło w spotkaniu Kluczewil Stargard z Pomorzaniem Krapiel, którego stargardzianie pokonali 15:1. Sporo goli uzyskano również w innych spotkaniach tej kolejki.

W niedzielę V seria pojedynków. Zamknięcie ona rywalizację w grupach których mistrzowie przejdą do dalszych gier.

A OTO wyniki spotkań IV kolejki: gr. I Czobor Cedynia — Odra Chojna 2:2, Czobor Bielin — Zjednoczeni Kurzycko 6:7, Witczanka Witnica — Mieszko Mieszkowice 1:9; gr. II Hydroma — Łabędź Właduchowa 2:4, Iskra Banie — Orzeł Krzywiz 5:4, Orzeł Trzebińsko-Zdrój — Tywa Swobnica 6:2; gr. III Zootechnik Kolbacz — Ogniwo Babinek 7:2, Fala Dębogóra — Energetyk Gryfino 3:0, Tywa N. Czarnowo — Błękit Pniewo 1:4; gr. IV Stal Lipiany — Unia II Dolice 3:0, Pionia Przywodzie — Gryf Nowielin 3:4, Sep Brzesko — Sokół Pyrzyce 0:2; gr. V Jedność Przewłoki — Gwiazda Zalecino 1:7, Piast Kolon — Grunwald Choszczno 2:4, Teżca Barnim — Unia I Dolice 1:5; gr. VI Błyskawica Sulino — Orzeł Pezino 3:2, Orkan Suchań — Zorza Dobrzyń 1:5, Promień Ognica — Saturn Szadzko 1:1; gr. VII ZPS — Start Starzyce 3:0, Arkonia II

Od przyszłego roku

## Platini będzie grał w USA?

SŁAWNY piłkarz francuski Michel Platini oświadczył dziennikarzom, iż w przyszłym roku zamierza zakończyć karierę reprezentacyjną. W 1984 roku planuje wyjazd do USA i występy w jednym z zespołów zawodowych.

„Wszystko zależy od tego czy Francja zakwalifikuje się do finałów następnego mistrzostwa świata, no i oczywiście od tego w jakiej będą formie — mówi Platini. Nie chciałbym być weteranem w drużynie. Nie należy zapominać o tym, że karierę rozpocząłem w wieku 17 lat. Jeśli dzisiaj, szwedzki tenisista Bjorn Borg wyczuje się z czynnego życia sportowego, mając 26 lat, to chyba i ja w wieku 28 lat powinienem pomyśleć o rezygnacji. Spójrzmy prawdzie w oczy. Nie jestem szczęśliwy z tego powodu, że osiągnęłam tak wysoki poziom. Presja no zawodnika wysokiej klasy jest olbrzymia. Trenując — w porządku, ale kiedy zbliży się mecz ciśnienie jest olbrzymie. Człowiek sportowcy przeżywa potężne stresy”.

O puchar przewodniczącego

ZG ZSMP

## Turniej tenisa stołowego

W NAJBLIŻSZA sobotę i niedzielę zostaną rozegrane w Szczecinie eliminacje miejscia turnieju tenisa stołowego (dla wszystkich kategorii wiekowych) o puchar przewodniczącego Zarządu Głównego ZSMP. Do turnieju zgłosiło się ponad 200 zawodniczek i zawodników, reprezentujących wszystkie środowiska młodzieżowe w naszym mieście. Turniej będzie przeprowadzony w hali sportowej Stali Stocznia przy ul. Kazimierza Królewicza 2. Gry rozpoczynają się o godz. 9.30.

IV gryfiński RTN

### Zwycięstwo Tywy

TENIS STOŁOWY był pierwszą konkurencją tegorocznego, czwartego Turnieju Najlepszego, organizowanego dla żółtych gryfińskich zakładów pracy. Wygrała go drużyna TKKF Tywa przed Dolną Odrą i Komitetem MO.

Zo narkotyki

### Gerulaitis przed sądem

JEDEN z najlepszych tenisistów świata Vitas Gerulaitis obawia się, że zostanie postawiony w stan oskarżenia za zakup narkotyków. Federalny prokurator Manhattan John Martin, na podstawie zeznań Tony Goble'a, skazanego za to samo przestępstwo w październiku ubiegłego roku zdecydował się na wytoczenie postępowania przeciwko Gerulaitisowi. W toku tajnej opera-

cji Federalnego Urzędu do Zwalczania Narkotyków dwaj agenci wyśledzili w roli handlarzy, aresztowali dwóch ludzi, m. in. Tony Goble'a, który powiedział, że część narkotyków zakupił na konto Vitas Gerulaitisa. Tenista miał mu przekazać 20 000 dolarów po zakończeniu turnieju Masters. W wywiadzie opublikowanym przez „Daily News” Gerulaitis zaprzeczył zdecydowanie tym oskarżeniom, twierdząc, że jest całkowicie niewinny.

### Na Kasproy za 500 zł...

SPEKULACJA przeniknęła również do sportu. W tegorocznym sezonie na czarnym rynku w Kuznicach ceny biletów wjazdu na Kasproy Wierch ustaliły się na 500 zł. W dni świąteczne, oczywiście czasami, są dwukrotnie wyższe. Zakopiański „konik” niechętnie biorą złotówki i często życzą sobie, aby płacić im w „złonych”. W okresie ferii akademickich wielu studentów próbuje sobie również dorobić w ten sposób i handluje miejscówkami. Najdziwniejsze jest to, że ten handel odbywa się niemal oficjalnie tuż pod kasami PKL, a władze absolutnie nie reagują.

Spotkanie maratończyków

DZIS o godz. 16 w budynku klubowym Czarnych przy ul. Szopena (stadion) odbędzie się spotkanie członków Klubu Maratończyka. Osoby zainteresowane biegiem — mile witane.

Mecze młodych koszykarzy

### Pogoń najlepsza

W STARGARDZIE odbył się organizowany przez tamtejszą Spółnię, turniej koszykarski kadetów, w którym uczestniczyło 8 zespołów. Zwyciężyła Pogoń Szczecin przed Stalem Zielona Góra. Sołniami Stargardz — Stomilem Grudziądz i Trus- zą Ełblą.



Zdaniem doktora Lundberga

## „Boks to paskudztwo”

„BOKS to paskudztwo, które powinno być zakazane we wszystkich cywilizowanych krajach” — napisał na łamach jednego z najpoważniejszych amerykańskich czasopism medycznych, jego wydawca dr George D. Lundberg.

„Nikt odpowiedzialny nie mógł obserwować wydarzeń ostatnich 5 miesięcy w amerykańskim zawodowym boksie i nie czuć się poruszonym. Zaden lekarz nie wątpi chyba po ostatejnie walce Larry Holmesa z Randallem „Tex” Cobben, że w boksie istnieje jakakolwiek kontrola medyczna zawodników” — dodał dr Lundberg. W jego artykule publikowane są wyniki badań 40 byłych bokserów, z których wynika jasno, że wszyscy oni — nie tylko zawodowcy, są narażeni na nieodwracalne urazy mózgu. „Niekiedy twierdzą, że boks jest dla wielu jedyną szansą przeżycia się, uzyskania w życiu godziwych warunków, być może to prawda, ale za jaką cenę? Przynajmniej w tym kraju cena jest chronicznie uszkodzenie mózgu, nie tylko tych, którym się udało, lecz także wielu innych, nie osiągniętych nigdy sławy, pieniędzy ani nawet przyzwoitego poziomu życia”.

Lundberg cytuje dalej wyniki badań 14 fińskich bokserów, z których każdy był mistrzem kraju. Wynika z nich jednoznacznie, że jedynym sposobem uniknięcia urazów mózgu, jest za-

kaz uderzeń w głowę. Prawdopodobieństwo takich urazów zwiększa się wraz z liczbą stoczonych walk. Obserwacje lekarzy dowodzą, że nawet bokserzy, którzy nie stoczyli w swej karierze zbyt wielu pojedynków, cierpią najczęściej już po zakończeniu kariery, z powodu zaawansowanej atrofii mózgu.

„Boks ma chyba mniej wspólnego ze sportem niż walka kogutów. Człowiek pierwotny mógł być spragniony krwi, a wydaje mi się, że współczesny boks, przede wszystkim zawodowy, co fa nas do tych czasów. Powinno on być zakazany i napiętnowany przez każde cywilizowane społeczeństwo” — kończy dr George D. Lundberg.



### Sublokatorka za... 10 tys. zł!

# Porządkowanie mieszkaniowej dżungli

W KOŃCU stycznia br. ukazała się informacja o interesującej akcji, jakiej podjął się Wydział Lokalowy UM. Chodziło o przywrócenie się przypadkom oddawania w podnajem całych mieszkań sublokatorom i czerpanie z tego tytułu niezłych korzyści finansowych.

ILE JEST takich przypadków w Szczecinie? Ile rodzin płaci drogo za mierzalną kątą komuś — komu mieszkanie jest niepotrzebne, bo praktycznie mieszka gdzie indziej? Tego niestety, nikt dokładnie nie wie...

Akcja pozwoliła jednak obalić niektóre mity i poznać przynajmniej wycinek problemu. Oto przez tydzień — do 5 bm. (bo przez taki okres przyjmowano sygnały od sublokatorów) wpłynęły 62 zgłoszenia o wynajmowaniu całego, najczę-

ściej samodzielnych mieszkań kwaterek. Lokatorom w takiej sytuacji (jeśli podnajmowali lokal bez zezwolenia organów administracji państwowej) mogą być cofnięte przydziały na nie i przyznane — po dokładnym zbadaniu sprawy przez Wydział Lokalowy UM — sublokatorom.

OKAZUJE się — jak poinformował nas kierownik Wydziału Lokalowego UM mgr Jerzy Manduk — że największe mieszkania wypełnionych sublokatorów znajdują się w Śródmieściu (68 proc. zgłoszeń). Dość dużo jest ich również na Niebuszewie i Pomorzankach. Z reguły jednak kwaterek mieszkańca są ze starego budownictwa i nie posiadają większych wygód. Najczęściej podnajmowano pokój z kuchnią bądź z pokojem z kuchnią. Są jednak i takie przypadki, że wynajmowano samodzielne 4 pokoje z kuchnią o powierzchni ponad 100 m kw! Najwyższe opłaty, jaką pobierał prawny lokator za podnajem (jak wynika z wypełnionych wniosków) wynosiła 10 tys. zł co miesiąc. Były też przypadki, iż sublokator uiszczał jedynie comiesięczny czynsz w wysokości 185 zł. Średnia statystyczna opłata za sublokatorkę oscylowała we wszystkich analizowanych przypadkach — wokół 2 500 zł. Niby nie jest to tak dużo, ale na gminie, że wynajmowanie mieszkania trzeba było płać z górą astronomiczne kwoty za rok, dwa, pięć lat od razu. Często także pobierano opłaty za traw. od stepne w wysokości 40—120 tys. zł.

KAŻDA sprawa, zgłoszona przez sublokatorów na specjalnym formularzu w UM, będzie odrębnie analizowana i szczegółowo badana. Już teraz wiadomo — mówi kierownik J. Manduk — że są w zgromadzonym materiale sprawy proste oraz

te niezwykle skomplikowane, które mogą wlec się przez wiele miesięcy. Proste są te przypadki, gdy właściwy lokator wyjechał np. na stałe za granicę bądź umarł. Wszystkie inne — muszą być załatwione nie tylko zgodnie z odczuciami społecznymi, ale też z procedurą prawną.

MIESZKANIE własne i samodzielne to wciąż dobro deficytowe i kolejka po nie wydłuża się niepokojąco. Dlatego też szczególnie irytują i bulwersują opinię społeczną wszelkie przypadki cwaniactwa i nabijania sobie kieszy cudzą krzywdą, kosztem wielu wyrzeczonych osób oczekujących na przydział swego „M”.

SUBLOKATORSKIE zaś pokoje i mieszkania to od wielu lat temat-dżungla, otoczony mgłą tajemnicy, znową milczeniem i paraliżującym uczuciem strachu (jak wyrzucą — gdzie się podzieje?). Stąd też liczbę 65 spraw, którym nadano bieg, uważamy za sukces i pierwszy, konkretny krok w kierunku porządkowania niezwykle trudnych problemów mieszkaniowych.

## Notatnik szczeciński

DLA uczestników młodzieżowych spotkań filmowych „Dziś o filmie na ty” — dziś o g. 20.15 w kinie „Delin” red. Oskar Sobanski wygłosi prelekcję do filmu „1941” red. Steve Spielberga. Filmo, 11 bm. o g. 19 po pokazie filmu „Potępieni” w klubie „Trans” red. Sobanski spotka się ze szczecińskimi członkami DKF.

ZARZĄD „Klubu Srebrnego Wiosna” zaprasza swoich członków na spotkanie klubowe, które odbędzie się dziś o g. 17 w CKM „Słowianin” przy ul. Korzeniowskiego 2.

11 BM. o godz. 18 w klubie „Kierunki” (ul. Mariacka 6/8) odbędzie się spotkanie z drem Ryszardem Laskowskim na temat: „Jasna Góra — Sanktuarium Narodu Polskiego”. Prelekcja ilustrowana będzie przeobrażami, poezją i muzyką. Wstęp wolny.

KORRESPONDENCYJNY Klub Młodych Pisarzy zaprasza członków i osoby zainteresowane na spotkanie, które odbędzie się 11 bm. o g. 17 w CKM „Słowianin”.

W SOBOTE o g. 10 Pałac Młodzieży zaprasza wszystkich chętnych do udziału w zabawach na śniegu (sanek własne). Po zabawach, o g. 12 — projekcja bajek pt. „Coralgól na Saharze”. W godz. od 16 do 19.30 w hallu i pawilonu odbędzie się ostatnia karnawałowa dyśkoteka z licznymi atrakcjami.

SZCZECIŃSKI Teatr Lalek zaprasza w sobotę w godz. 12-16 oraz w niedzielę w godz. 10-14 na kiermasz twórców ludowych Ziemi Sudeckiej (grafika, rzeźba, malarstwo, zabawki ludowe, artykuły pamiątkowe). Autorami prac są: Maria Wnek, Józef Rączek, Jan Kowalski, Stanisław Kociuk, Stanisław Wesołowski, Antoni Wołak i Waleria Antoniszczak.

## PROSZE O GŁOS Uczynni chłopcy

CHCIAŁBYM niniejszym przekazać serdeczne i gorące podziękowania uczniom Szkoły Podstawowej nr 24 w Szczecinie — Jerzem Ładniewskowi, Adamowi Jedruszkowi i Dariuszowi Kędrze — za całkowitą bezinteresowną pomoc, jaką mi udzielił przy przyniesieniu ugięła z pnieczy i rabaniu drzewa. Dla mnie — chorego, spracowanego człowieka — jest to ogromna uciążliwość. Uczniowie ci nie zapomnijcie o mnie nawet podczas ferii. Odmówili oni przyjęcia jakiegokolwiek, symboleżnego nagrody i zapłaty.

Jestem wdzięczny ich postawą. Chciałbym za pośrednictwem gazety przekazać im podziękowania za okazanie serca i pomocy.

Leon LAMPARSKI z żoną (inwalida wojenny i grupy), kapitan rezerwy, Szczecin ul. Boh. Getta Warszawskiego 44/21

### Czy wystarczy 300 tys. paczków dla szczecinian?

## Dziś „tłusty czwartek”

DZIŚ „tłusty czwartek”, czyli dzień w którym tradycja nakazuje spotkać się przy stole zastawionym paczkami i chrusiakami. Te ciastka są właśnie atrybutem „tłustego czwartku”. Trudno się spodziewać, aby współczesne panie domu — kobiety pracujące, obciążone obowiązkami — same, we własnej kuchni wzięły się do smażenia tradycyjnych frykasów. Większość szczecińskich rodzin będzie chciała nabyć owe słodczyce prosto w sklepie.

CZY WYROBÓW tych będzie pod dostatkiem i dzień dzisiejszy będzie rzeczywiście „tłusty czwartkiem”? No cóż, z naszego reporterskiego zwiadu wynika, iż chrusiaków kupić się nie uda. Te ciasteczka mogą przysiąść tylko biednie w szklach kulinarnej gospodynie. Natomiast paczki, owszem, trafią do handlu, ale czy w wystarczającej ilości — nie wiadomo.

„Społemowski” Oddział Produkcji przygotowuje 56 tysięcy paczków, z czego jednak 20 tys. już wczoraj po południu znalazło się w sklepach. Wiadomo zaś, że ten wyrob smaczny jest wówczas, gdy jest świeży, jeszcze ciepły. W ogóle jak dowiedzieliśmy się w dziale ogólnospółzycznym „Społem”, 56 tysięcy paczków to niewiele. W latach poprzednich produkowano ich za „tłusty czwartek” znacznie więcej — około 100 tys. sztuk.

Więcej paczków oferuje za to do szczecinianom rzemieślnicy. W swoich piekarniach i cukierniach chcą oni sprzedać 180 tys. sztuk tych ciastek. I ta liczba jest jednak mniejsza niż w latach ubiegłych, jak się jednak dowiedzieliśmy w Cechu Rzemiosł Spożywczych — ostatnio popyt na wyroby cukiernicze zmalał i prywatni wytwórcy obawiają się wyprodukować zbyt wielu paczków, aby nie pozostały na półkach sklepowych.

CO ROKU dobrą marką cieszą się wypieki „Continentalu”, a w „tłusty czwartek” to zawsze ustawia się duża kolejka po paczki. I tym razem więc, aby nie zawieść klientów, usmaży się tu jak co roku około 15 tys. tradycyjnych ciastek. W „Continentalu” nikt jakoś nie

obawia się, iż wyroby te zostaną nie sprzedane. SZCZECINIANIE będą mogli nabyć także paczek przygotowane przez ciastkarnie „Pomorzanka”. Przewiduje się tutaj, że do sklepowych trafi około 40 tys. paczków z dwóch zakładów „Pomorzanki”. Będą one sprzedawane nie tylko w sklepie firmowym przy ul. Jagiellońskiej, ale także w Delikatnych (przy ul. Krzywoustego, Jedności Narodowej i Wojska Polskiego), Halli Piastowskiej, „Lucyncy i Paulince” oraz w punkcie przy ul. Emilii Piłter i stolskach przy kawiarniach „Marzenie” oraz „Asawa”.

Z POBIEŻNYCH wyliczeń wynika, iż na szczeciński rynek trafi około 300 tysięcy paczków. Czy to wystarczy? Trudno na razie ocenić. (su)

## Dlaczego droższe?

PRZY OKAZJI podwyżki opłat za przejazdy autobusowe i tramwajowe zwiększyły się ceny biletów miesięcznych, inaczej kształtują się one na liniach miejskich, inaczej na podmiejskich. Zupełnie absurdalne decyzje, nie poparte żadnym rachunkiem ekonomicznym, a tym bardziej zdrowym rozsądkiem, podjęto w stosunku do autobusów kursujących w Policach.

Na liniach 101, 102 i 107 przejazd w obrębie strefy z osiedla „Chemia” na Rynek kosztuje 3 złote, natomiast miesięczna przejeżdżówka złotych 200! Co to oznacza? Oznacza, że przejazd z domu do pracy i z powrotem kosztuje taniej przy codziennym wykupywaniu biletu niż przy korzystaniu z „słeciówki”.

A co na to WPKM, którego przed stawicielem jeszcze nie tak dawno zapewniali naszą redakcję, że są w pełni przygotowani do wprowadzenia nowych tarif komunikacyjnych? Chyba, że ta gotowość polega właśnie na tworzeniu takich jak wyżej, surrealistycznych pomysłów. (wab)

WCZORAJ cały dzień przegrzewało słońce, no ulicami miasta śnieg zamianili się w bloki, ale w parkach nadal króluje zima. Specer w łną pogodę to samo zdrowie. (Foto: Z. Jockowski)

## Milicja drogowa prosi świadków

29 LISTOPADA ub. r. około godz. 19.30 na ul. Słowackiego, „maluch” SZE 3983 potracił przedchodnia. 13 grudnia ub. r. o godz. 20.10 z zbiegu ul. Matejki i Bazarowej, autobus WPKM linii „107” m-kł „Ikarus” zakleszczył w automatycznych drzwiach pasażera a następnie wólkę go po jezdní, wskutek czego mężczyzna doznał złamania nogi. Milicja drogowa prosi świadków owo wydarzeń o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 13 pok. 18 tel. 307-351 w godz. 8-16

## Salony telewizyjne pod ostrzałem

SKLEP z telewizorami firmy „Unimor” przy ul. Dnia podległości. Każdego dnia przed drzwiami tej placówki gromadzi się spory tłumek. Trwa to już od miesiąca. — Otwierają, czy nie! Już 3 minuty po jedenastej. — Poczekaj pani, wynoszą telewizory z magazynu. Dwa, cztery, dziesięć... — Cholera, to tylko czarno-białe, dwudziestocalowe, znowu nie ma kolorów! — To dlaczego pan wcześniej nie kupił? Jak się siedziało na pieniądząch — teraz trzeba stać... Grupa kupujących jest jednak tylko na pozór zborem przypadkowych ludzi. Mimo że nigdzie nie widać „społecznego” zeszycu koleżeńskość ułożenia do sklepu jest ściśle ustalona. Organizatorzy koleżki zeszli bowiem ostatnio do „podziemia”. Teraz każdy ze „swoich” ścisła w dło

ni papierowy świstek z odpowiednim numerkiem. Kto i kiedy je wydaje? — trudno ustalić postronny. Fakt jednak, iż przypadkowi klient, bez tej

sięcznym zyskiem. Telewizory kolorowe odsprzedawane są czasami po drugiej stronie ulicy za 150 tys. zł. — Bywają też sytuacje nieco

kojonuje w Szczecinie — jak wiadomo — już od miesiąca. Odrobny tu osłagane utrzymują się z reguły w granicach 2-3 mln zł dziennie... Mimo to, sprzedawcy paczki tej nie znikają wieczne kolejki. Stoją tam całymi przedpołudniami zarówno em-

zroszczenia. Handluje się tu intensywnie przez cały dzień, pod bacznym okiem niektórych „społecznych” kolejkowiczów. Oni to bowiem śledzą uważnie każdą dostawę, licząc każdy telewizor wylądowujący z ciężarówką, próbując zapoznać się z fakturami (które to dokumenty mają prawo studiować jedynie upoważnione służby i inspekcje). Zdarzają się pogrózki, próby wymuszania itp.

## Aby wynieść ze sklepu, za rogiem drożej...

„legitymacji” nie mają tu czego szukać. Porządek musi być! — Zapewniam pana, redaktorze, że wśród kupujących chcę strzegamy ciele same tworzą — stwierdza kierownik sklepu Henryk Borowski. Potem doinacjujemy się o spekulowaniu dopiero co kupionymi odbiornikami — z kilkunastoty-

humorystyczne, choć dające dużo do myślenia. Przychodzi do mnie ponad osiemdziesięcioletnia babcia i sukajęca laszczką o podłogę gromko domaga się, aby natychmiast sprzedać jej telewizor, ale tylko taki za...107 tys. zł.

Sklep pod patronatem dańskich zakładów „Unimor” fun-

rycy, jak i ludzie w wieku produkcyjnym. Wydaje się nam, iż warto byłoby od czasu do czasu wylegitymować tych ostatnich i sprawdzić, gdzie właściwie są zatrudnieni.

Personel pawilonu telewizyjnego, do którego docierają jedynie spore ilości towaru pracuje w warunkach nie do poza-

Czy naprawdę nie ma na to siły? Jak długo jeszcze rynek artykułów przemysłowych oproważony będzie przez ludzi, którzy „dorabiają” do emerytury, albo też nie chcą, bądź nie muszą pojawiać się w godzinach przedpołudniowych w szych zakładach pracy? Oby nie okazało się, że jedyna droga do zlikwidowania owego „handlu pod presją” to ograniczenie również i branży radioowo-telewizyjnej systemem przedpłaty i losowań. (mor)